

POLSKA

Koalicja 13 grudnia jak barbarzyńcy! Napada na klasztory

Wczoraj agenci ABW wysłani przez nominatów ministra Adama Bodnara weszli do domów części polityków Suwerennej Polski, a także do budynków klasztoru sercanów wydzielonych do użytku Fundacji Profeto niosącej pomoc ofiarom przemocy. Z nieoficjalnych informacji wynika, że jedną z osób, wobec których prowadzono czynności, jest ks. Michał Olszewski, prezes Fundacji Profeto oraz pomysłodawca tworzącego się ośrodka „Archipelag. Wyspy wolne od przemocy”, którego przyszłość stoi teraz pod znakiem zapytania.

s.5

codziennie

Gazeta Polska



„GANG OLSENA” NA WOJNIE
Z KOŚCIOŁEM I OPOZYCJĄ

ABW WYWALIŁA DRZWI U ZIOBRY. CAŁA POLSKA WIE, ŻE JEST W SZPITALU

s.3

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

POLSKA

Rolnicy nie tracą poparcia. Bruksela mięknie

Mimo że protesty rolników trwają od miesięcy i są dokuczliwe dla wielu Polaków, to nadal nie tracą one społecznego poparcia. Według badań nadal wspiera je około 72 proc. respondentów. Teraz rolnicy mają jednak zmienić formę protestów i skupić się na utrudnieniu życia politykom popierającym Zielony Ład.

s.4

POLSKA

Obóz Tuska znowu na kolanach przed Kreml

Rosyjska rakietka manewrująca narusza polską przestrzeń powietrzną, a rosyjski ambasador odmawia przybycia do MSZ w celu wyjaśnienia tego incydentu. Co więcej, polska dyplomacja w żaden stanowczy sposób nie reaguje na ten skandal, a premier Donald Tusk od kilkudziesięciu godzin nie zabiera głosu w tej sprawie.

s.5

POLSKA

Sędzia skazany za mord sądowy

23-letni pilot, porucznik Edward Pytko, został skazany na śmierć, a egzekucję wykonano. Do sądowej zbrodni doszło w 1952 r. Odpowiedzialni za nią sędziowie przez dziesięciolecia pozostawali bezkarni. Spośród nich żyje tylko Bogdan D. – i wreszcie usłyszał wyrok za mord sądowy.

s.6

GOSPODARKA

PiS chce powrotu do zerowej stawki VAT

Po świętach klub PiS złoży projekt ustawy, który będzie przywracał zerową stawkę VAT na żywność. Nie zostawimy Polaków bez ochrony, bo grozi im gigantyczny wzrost cen – powiedziała była premier Beata Szydło. Przegłosowanie obniżonych stawek jest możliwe przy wsparciu całej opozycji.

s.10

Środa 27/03/2024 CENA 5,00 zł (w tym 8% VAT) #62 (3652) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1



albicja.com/GPCodZiennie



twitter.com/GPCodZiennie



facebook.com/GPCodZiennie



GPCodZiennie.pl



ISSN 2083-7119
9 772083 711036
1 3>



POGODA

Środa	27.03	Lekkie zachmurzenie
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Aleksander, Archibald, Augusta, Benedykt, Ekhard, Ernest, Gelazja, Gelazy, Jan, Lidia, Macedoniusz, Narzes, Robert, Rzędzimir, Łazarz
05:21	18:00	

Gdańsk	Lublin
14°C	16°C
7°C	9°C
Katowice	Kraków
19°C	18°C
10°C	9°C
Łódź	Poznań
18°C	18°C
9°C	11°C
Warszawa	Wrocław
17°C	20°C
9°C	12°C

Czwartek	28.03	Zachmurzenie i opady
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Aleksander, Doroteusz, Guntram, Ingbert, Joanna, Kastor, Krzesław, Malachiasz, Malkolm, Pryskus, Renata
05:19	18:02	

Gdańsk	Lublin
16°C	18°C
8°C	8°C
Katowice	Kraków
15°C	16°C
6°C	7°C
Łódź	Poznań
17°C	16°C
6°C	5°C
Warszawa	Wrocław
19°C	16°C
8°C	5°C

KRZYSZTOF KARNKOWSKI

Już nikt nie mówi o obietnicach

Nie wyszły rządowi obchody stu dni. Za ich ostatni akord uznać można upokorzenie MSZ przez ambasadora Rosji. Ten, przyzwyczajony przez lata resetu do lizusostwa i uległości dyplomacji PO, nie stawiał się na wezwanie do ministerstwa. Można tylko zgadywać, że jako przedstawiciel Moskwy wie o rzeczach, o których my wiedzieć, również według obecnych władz, nie powinniśmy – i czuje się z tą wiedzą na tyle silny, by pozwolić sobie na taki afront. Jakoś trzeba było sobie to pasmo niepowodzeń powetować. Najlepszym sposobem okazało się niezgodne z regułami relacji aparatu przemocy państwa i parlamentarzystów najście na dom Zbigniewa Ziobry i kilku innych posłów. To działanie z punktu widzenia autorytarnej logiki reżimu PO wręcz wzorcowe. Zachwyt swoich, oburzenie opozycji i już zrobiło się cicho wokół porzuconych obietnic.

Rafał Zawistowski



MARCIN HERMAN

Co słyszeć w ukraińskiej polityce

Kilkanaście dni temu na Ukrainie ukazał się sondaż, z którego wynikało, że zdymisjonowany niedawno wojskowy, głównodowodzący ukraińskiej armii gen. Walerij Załużny wygrałby wybory prezydenckie z Wołodymyrem Zełenskim. Na Załużnego w pierwszej turze wskazało ponad 41 proc. respondentów, a na Zełenskiego – 23,7 proc. W drugiej turze na Załużnego oddałyby głos aż 67,5 proc. Oprócz Załużnego nikt nie jest w stanie zagrozić pozycji Zełenskiego. Z tym że obecnie nie ma to większego znaczenia. Załużny przyjął propozycję zostania ambasadorem w Wielkiej Brytanii. Jeżeli w ogóle można mówić o jego politycznych ambicjach, to za kilka lat. Najpierw będzie zdobywał doświadczenie w dyplomacji. Zresztą na razie nie ma mowy o wyborach na Ukrainie. Większym zagrożeniem dla Zełenskiego niż Załużny jest sytuacja w parlamencie. Jak napisała „Ukraińska Prawda”, nawet kilkudziesięciu deputowanych z rządzącej partii Sługa Narodu planuje złożyć mandaty w proteście przeciwko traktowaniu ich jak maszynki do głosowania. Sytuacja jest rozwojowa, ale większość Ukraińców na razie nie chce wyborów.

Ryszard
CzarneckiKolejny exodus
imigrantów?

Według niemieckiego think tanku European Stability Initiative Ukrainę po napaści Rosji opuściło 10 mln obywateli. Z danych francuskich wynika, że w chwili upadku Związku Sowieckiego kraj ten liczył ok. 50 mln, przed agresją Rosji 24 lutego 2022 – 41 mln, a teraz – 32 mln. Oczywiście wielu uchodźców wróciło do kraju, ale mimo że społeczeństwo przywykło do wojny, ukraińska emigracja trwa. Świadczą o tym choćby oficjalne dane niemieckie, mówiące, że w ciągu roku liczba uchodźców z Ukrainy zwiększyła się tam o ćwierć miliona i wynosi obecnie 1,65 mln. Tendencje migracyjne na terenie Ukrainy mogą się nasilać zarówno w sytuacji przegranej z Rosją, jak i przeciągania się wojny na kolejne lata. To pierwsze jest mało prawdopodobne, ale trudno taki scenariusz wykluczać w sytuacji przedstawienia gospodarki Rosji na „tryb wojenny” oraz wciąż dalece niewystarczającej pomocy Zachodu. Polska musi brać pod uwagę scenariusz kolejnego wielkiego exodusu, bo ci ludzie w dużym stopniu będą przybywać do Polski. Po części po to, żeby u nas zostać, a po części po to, żeby powędrować do bogatszych krajów Europy Zachodniej. Warto pamiętać o takich konsekwencjach wojny w Europie Wschodniej.

Jacek
LiziniewiczPropaganda kontra
rzeczywistość

Gdyby spojrzeć na polską politykę obiektywnie, to nie sposób nie dojść do wniosku, że rząd Mateusza Morawieckiego był najbardziej ekologicznym po 1989 r. To on podpisał zaostrenie ambicji klimatycznych i wstrzymał działania w Puszczy Białowieskiej na sześć lat. Rząd Zjednoczonej Prawicy inwestował też w dobrostan zwierząt. Dał emerytury psom, które służyły w wojsku, policji lub straży pożarnej. Do tego można wymienić szereg decyzji strategicznych o budowie elektrowni atomowych, wiatraków na Bałtyku i tworzeniu fabryk samochodów elektrycznych. Wszystko to dorobek praktyczny. Prawdziwą ironią jest jednak to, że nadal to PiS jest tym złym, a rządząca teraz koalicja tym postępowym. Absurdalny pogląd o antyprzyrodniczym charakterze PiS poprzedniej władzy został tak głęboko wdrukowany wyborcom, że w zasadzie Donald Tusk może dziś wszystko. Nawet gdyby zorganizował polowanie na bociany, to nie wpłynęłoby to na poparcie i postrzeganie sytuacji. Może więc przyrodą przestać się przejmować. Aktywiści zgrzytają zębami, ale to oni bawili się w politykę. Dziś polityka ich mieli i zaraz wydali. Razem z pięknymi ideami, które głosili. Bo przecież nie powiedzą dobrze słowa o opozycji.



ZAMACH NA NBP

SKANDAL \ Dziś stoimy wobec próby złamania niezależności polskiego banku centralnego – ocenił wniosek o postawienie prezesa NBP Adama Glapińskiego przed Trybunałem Stanu członek zarządu NBP Paweł Szalamacha. Zdaniem wiceprezesa NBP Marty Kightley „to kwestia niezależności NBP”.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

ŚRODA 27 MARCA 2024

3

AKCJA \ Gang Olsena na wojnie z Kościołem i opozycją

ABW wywalila drzwi u Ziobry. Cała Polska wie, że jest w szpitalu

Już wiadomo, dlaczego koalicji 13 grudnia tak się spieszyło z przejęciem Prokuratury Krajowej. Wczoraj rano agencji ABW – wysłani przez nowo powołany przez Adama Bodnara zespół śledczy – wtargnęli do mieszkań polityków opozycji, m.in. byłego ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry. Przeszukania przeprowadzono również w klasztorach i fundacji prowadzonej przez księdza Michała Olszewskiego.

Grzegorz Broński
Jarosław Molga

Akcja funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, działających na polecenie m.in. prokurator Marzeny Kowalskiej z Prokuratury Krajowej, rozpoczęła się we wtorek o szóstej rano. Wtargnięto chociażby do mieszkań posłów opozycji: Michała Wosia, Dariusza Mateckiego, Marcina Romanowskiego. Również do domu byłego ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry, który od miesięcy zмага się z nowotworem i przebywa w szpitalu. Ponieważ nikogo nie było na miejscu, to drzwi... zostały przepiłowane!

– Z całą pewnością mamy do czynienia z sytuacją bez precedensu, żeby funkcjonariusze ABW weszli siłą na teren posesji należącej do byłego prokuratora generalnego, ministra sprawiedliwości – stwierdził mecenas Maciej Zaborowski, pełnomocnik Zbigniewa Ziobry. Przyznał, że wielogodzinne czynności wykonywało kilkunastu agentów, którzy weszli do środka podczas nieobecności domowników. – Od rodziny mam informację, że nikt nie próbował się z nimi skontaktować bezpośrednio – dodał.

To, że nikt ani z prokuratury, ani z ABW nie podjął nawet próby kontaktu, potwierdził portalowi Niezależna.pl minister Ziobro.

Zespół Bodnara do zadania specjalnego

W połowie stycznia, krótko po ataku na Prokuraturę Krajową, minister sprawiedliwości, prokurator generalny Adam Bodnar powołał – właśnie w ramach struktur PK – zespół śledczy nr 2, którego zadanie wprost zostało określone: ma się zająć wyłącznie Funduszem Sprawiedliwości. Szefową zespołu została prokurator Marzena Kowalska – ta sama, która przed ośmioma laty została zdymisjonowana, gdy prokuratorem generalnym



W domu byłego ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry, który od miesięcy zмага się z nowotworem i przebywa w szpitalu, drzwi... zostały przepiłowane | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

był... Zbigniew Ziobro. A teraz podpisała – przynajmniej część – postanowień o przeszukaniach w domach posłów opozycji.

– To jest rzecz niespotykana. Nigdy nie dokonywano czynności wobec posłów pod ich nieobecność. A po drugie, tu nie było najmniejszego uzasadnienia, żeby wykonywać czynności w domu ministra Ziobry, ponieważ siedziba Funduszu Sprawiedliwości jest na Alejach Ujazdowskich, w Ministerstwie Sprawiedliwości – tłumaczył „Codzienną” zastępca prokuratora generalnego Michał Ostrowski.

Był też ciekawy, czy prokurator Kowalska była obecna podczas czynności w domu Ziobry. – Czy miała odwagę zmierzyć się z tematem? Pomijając nielegalność tego przeszukania, bezprawność i bezzasadność, ale jeżeli już to robią, to niech mają odwagę robić to własnymi rękami – podkreślił Ostrowski.

Cztery osoby zatrzymane

Co było podstawą wtorkowej akcji na tak ogromną skalę? Służby Bodnara i Tuska konsekwentnie uciekały od odpowiedzi na szczegółowe pytania. Podczas briefingu prokurator Przemysław Nowak, rzecznik PK, jedynie przyznał, że czynności wykonywano w 25 miejscach w różnych regionach kraju. Potwierdził również

zatrzymanie czterech osób. – Jest to trzech urzędników z Ministerstwa Sprawiedliwości związanych z funduszem oraz jedna osoba, która jest beneficjentem Funduszu Sprawiedliwości – stwierdził Nowak. Nie chciał podać, kim są ani jakie zarzuty będą im postawione. – Sprawa ma charakter urzędniczo-kryminalny i jest na etapie wstępnym – ma charakter rozwojowy – przekonywał.

Dziennikarze Telewizji Republika ustalili jednak, że chodzi m.in. o księdza Michała Olszewskiego, który prowadził Fundację Profetę, sercanina, rekołecjonistę. Od dłuższego czasu ofiarę nagonki ze strony mediów sprzyjających obecnej władzy. Nękanie nawet matkę duchownego.

Oczywiście, wielokrotnie pytano również o prawną podstawę wtargnięcia do domów parlamentarzystów, zwłaszcza byłego ministra sprawiedliwości. „Wszystkie czynności przeszukania odbyły się w standardowym trybie procesowym, tj. na polecenie prokuratora, w porze dziennej, pod obecność gospodarza lokalu lub osoby przybranej” – napisano w komunikacie Prokuratury Krajowej.

„Codzienna” zapytała o to rzeczniczkę prokuratora generalnego Adama Bodnara. – Jeżeli ma się przeprowadzić czynności, które ma-

ją na celu ujawnić dowody przestępstwa, to czy informuje się o tym, że czynności będzie się prowadziło? No wydaje mi się, że w prokuraturze, która funkcjonowała osiem lat wcześniej, takie zachowania również nie były stosowane – odpowiedziała prokurator Anna Adamiak.

Cel? Zastraszenie opozycji

Politycy Zjednoczonej Prawicy nie mają wątpliwości, że wczorajsza akcja służb oparta jest na absurdalnych zarzutach, bezprawna, ale także czymś więcej niż tylko uderzeniem w byłego ministra sprawiedliwości. – To wysadzenie bezpieczników chroniących w Polsce demokrację – mówił poseł Suwerennej Polski Jacek Ozdoba. – Czy naprawdę trzeba o 6 rano wywalać, demolować dom byłego ministra, prokuratora generalnego? To jest standard kraju demokratycznego? W taki sposób podchodzi się do ludzi, którzy prowadzą kartele narkotykowe, terrorystów, a nie osób, które zajmowały najistotniejsze funkcje w państwie, czy kogokolwiek, bo to nie ma nawet znaczenia, że dzisiaj mowa jest o pośle czy byłym ministrze. Każdy obywatel dzisiaj musi być świadomy, że w Polsce wysadzono bezpieczniki.

W rozmowie z „Codzienną” poseł Maciej Wąsik, wiceszef MSWiA w rządzie Mateusza

Morawieckiego, wskazał na cel działania służb Tuska. – Rozmiary i zasięg akcji, jaką prowadzą prokuratura i służby, wskazują jednoznacznie, że mamy do czynienia z pokazem siły obecnej ekipy rządzącej i jest to kolejna akcja mająca na celu zastraszenie opozycji. To zastraszanie ma miejsce praktycznie od początku przejęcia władzy. Jednym z jej elementów było zatrzymanie mnie i Mariusza Kamińskiego w Pałacu Prezydenckim. Obóz Tuska chce zastraszyć parlamentarzystów, a także prezydenta. Akcja, w której służby wchodzą do domu posłów, do budynków klasztornych, ma pokazać, że liczy się siła, a nie prawo – stwierdził Wąsik.

Szefowa klubu parlamentarnego PiS Anita Czerwińska zwraca uwagę, że pogwałcono wiele zapisów dotyczących wykonywania mandatów poselskich. – To akcja o ogromnym zasięgu oparta na absurdalnych zarzutach, wymierzonych w ludzi i budowany przez nich ośrodek, który miał dać schronienie tym, którzy rzeczywiście byli ofiarami przemocy, a więc tymi, którym miał służyć Fundusz Sprawiedliwości. Ta akcja jest także bezprawna. Wchodzenie do domu posłów podczas ich nieobecności, bez uprzedzenia i jakiegokolwiek kontaktu, jest pogwałceniem ich immunitetów, nastąpiło bez powiadomienia i zgody marszałka Sejmu. Jest to ewidentnie działanie mające na celu zastraszenie posłów, zaspokojenie chęci chorego odwetu Tuska. Kolejne bezprawne działanie obozu Tuska, który działa poza prawem z całą świadomością praktycznie od momentu przejęcia władzy – podkreśla poseł Czerwińska.

Na inny wątek wczorajszych wydarzeń zwraca uwagę posłanka PiS Urszula Rusecka. – To absolutny skandal! Chęć zemsty całkowicie wyłączyła obecnej władzy instynkty wszelkiej przyzwoitości. Z jednej strony to odwet. Z drugiej chęć przykrycia całkowitej nieudolności tej władzy w rządzeniu krajem i radzeniem sobie z trudną sytuacją, w jakiej się znajdujemy – stwierdziła. – Jest jeszcze jeden aspekt tych wydarzeń. To Wielki Tydzień, przed nami święta, które powinny nas łączyć, a rząd Tuska tą akcją dowodzi, że chce wszelkimi metodami dalej polaryzować społeczeństwo, dzielić tak głęboko, jak tylko się da – powiedziała „Codzienną” poseł Rusecka.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6 POLSKA

8-9 ŚWIAT

10-11 GOSPODARKA

12 PUBLICYSTYKA

14 KULTURA

15 OBRONA NARODOWA/TV

16 SPORT

POLITYKA \ Polacy boją się Zielonego Ładu

Rolnicy nie tracą poparcia. Bruksela mięknie

Mimo że protesty rolników trwają od miesięcy i są dokuczliwe dla wielu Polaków, to nadal nie tracą one społecznego poparcia. Według badań nadal wspiera je około 72 proc. respondentów. Teraz rolnicy mają jednak zmienić formę protestów i skupiać się na utrudnieniu życia politykom popierającym Zielony Ład.

Jacek Liziniewicz

Badanie poparcia dla protestów rolników zleciła IBRiS „Rzeczpospolita”. Z sondażu wynika, że 51,6 proc. osób zdecydowanie poparło sprawę farmerów. Kolejne 21,2 proc. deklaruje, że raczej ich popiera. Zdecydowany sprzeciw wyraża jedynie co dziesiąty badany (11,3 proc.). 7,7 proc. raczej nie popiera protestów. Wszystko wskazuje na to, że sprzeciw wobec Zielonego Ładu i importu towarów rolnych z Ukrainy łączy Polaków.

Sprawa jest również ponadnarodowa. Praktycznie codziennie w Europie organizowane są kolejne protesty. Wczoraj traktory znowu wjechały do centrum Brukseli, gdzie odbywało się spotkanie europejskich ministrów rolnictwa. Podczas spotkania przyjęto szereg zmian we wspólnej polityce rolnej. Chodzi o cały pakiet zmian, które zaproponował Janusz Wojciechowski. Zostały one pozytywnie przyjęte przez organizacje rol-



Sprzeciw wobec Zielonego Ładu i importu towarów rolnych z Ukrainy łączy Polaków | fot. Konrad Falecki/Gazeta Polska

nicze. „Copa Cogeca uważa, że zmiany te zapewnią rolnikom większą elastyczność w przechodzeniu do bardziej zrównoważonego rolnictwa w sposób, który uwzględni warunki glebowe, klimatyczne i lokalne oraz specyfikę całej UE. Przede wszystkim oczekujemy, że te uproszczenia ułatwią zmiany we Wspólnej Polityce Rolnej (WPR) i Narodowych Planach Strategicznych, znaczą-

nie przyspieszając proces ich zatwierdzania. Działania te nie zmieniają głównych celów WPR, ale zapewniają niezbędną elastyczność, aby rolnicy mogli dostosować swoje praktyki i reagować w sposób zrównoważony na coraz większą presję wynikającą z coraz częstszych zjawisk klimatycznych, wyzwań geopolitycznych oraz niestabilności i niepewności rynku” – napisali w oświad-

czeniu rolnicy z organizacji Copa Cogeca.

Zmiany nie są na razie pewne. Muszą za nimi zagłosować jeszcze politycy zasiadający w Parlamencie Europejskim. Tutaj jednak wydaje się to formalnością, bo zmiany popierają przedstawiciele EPL, ale również konserwatystów. Nie podobają się one Lewicy i Zielonemu, dla których Zielony Ład był „za miękki”.

Nie wiadomo, jak zareagują na to polscy rolnicy. Na razie nie mają oni zamiaru schodzić z barykady. Teraz zapowiadają protesty przed biurami poselskimi i domami polityków popierających Zielony Ład. Jako pierwszy ofiarą tych protestów stał się Krzysztof Brejza, któremu przed budynkiem zostawiono obornik. Podobnie protesty są przewidywane przed domami innych polityków.

Rozporządzenia nie ma, ale wróci

EKOLOGIA \ Na razie nie ma większości, aby przyjąć rozporządzenie o odtwarzaniu przyrody. Przeciwno jego przyjęciu jest m.in. Polska. To stanowisko nie spotkało się z zadowoleniem aktywistów, którzy już piszą o wstydzie. Jednocześnie Komisja Europejska ma nadzieję, że sprawa zdoła jeszcze wrócić na agendę.

Polski rząd wahał się do ostatniej chwili, ale nie zmienił stanowiska. Sprzeciw Donalda Tuska poskutkował tym, że rozporządzenie o odtwarzaniu bagien, dzikich rzek, sadzeniu drzew w miastach i wyłączeniu lasów z gospodarki leśnej nie było głosowane. To nie oznacza jednak, że nie wróci. – Głosowanie w sprawie ustawy o przywracaniu przyrody niestety nie zostało dzisiaj przypieczętowane tak, jak powinno. Jestem jednak optymistą i wierzę, że państwu członkowskiemu uda się doprowadzić ten cel do końca. To jedyny sposób

na osiągnięcie naszych celów międzynarodowych i klimatycznych – powiedział Virginijus Sinkevičius, europejski komisarz ds. środowiska.

Stanowisko Polski aktywiści postrzegają jako zdradę. „Ale k...wa wstyd, ale wstyd. Słucham komisarza ds. środowiska i ministrów na Radzie Europejskiej. Największe kraje: Niemcy, Francja, Hiszpania, Portugalia, do tego cała masa mniejszych, Czechy, Estonia, Irlandia, Litwa, Bułgaria, Luksemburg, wyraźnie mówią, jak złe będzie zastopowanie przez mniejszość blokującą prawa o odbudowie przyrody. Złe,

bo byłoby złamaniem unijnych procedur negocjacyjnych, złe, bo dajemy jako najbogatszy klub na planecie zły przykład dla świata, złe, bo bez przyrody sobie nie poradzimy z tą katastrofą. I gdzie jest Polska w tym wszystkim? W koalicji z orbanowskimi Węgry, drwalską Finlandią i tym prawie faszystowskim rządem Włoch! Czym to się różni od PiS? Lepszym angielskim i lepiej skrojonym garniturem? To ma być ta Polska dająca nadzieję swojemu społeczeństwu i Europie?” – napisał Adam Wajrak z „Gazety Wyborczej”. W podobnym duchu

wypowiadają się inni aktywiści, którzy czują się zdradzeni przez własny rząd. Zamilkli za to przedstawiciele partii Zielonych, którzy jeszcze kilka dni temu wzywali do przyjęcia prawa.

Podczas spotkania ministrów środowiska Unii Europejskiej Polskę reprezentował Krzysztof Bolesta. Podczas spotkania przedstawiał on stanowisko naszego kraju co do emisji CO₂ w 2040 r. – Obecnie pracujemy nad realizacją ustalonych już celów energetyczno-klimatycznych na rok 2030 i osiągnięciem neutralności klimatycznej do połowy stulecia. Pierwsze

analizy pokazują, że stojące przed nami zadanie będzie wiązało się z poważnymi wyzwaniami. Powinniśmy poważnie je potraktować i być gotowi, jeśli zajdzie taka potrzeba, dostosować sposób działania, aby zapewnić społeczne wsparcie dla transformacji. (...) Musimy rozmawiać z biznesem i ze społeczeństwem na temat obranego kierunku transformacji klimatyczno-energetycznej i ewentualnych konsekwencji – mówił Bolesta. To inne stanowisko niż to, które w styczniu prezentowała Urszula Zielińska z Zielonych. Wtedy wiceminister wyrwało się, że Polska powinna zabiegać o cięcie emisji o 90 proc. w 2040 r. Na polityków koalicji posypała się lawina krytyki, a cel uznano za nierealny, a dodatkowo wymagający re-negocjacji z górnikami.

Jacek Liziniewicz



NOWY RZECZNIK

EDUKACJA \ Ekspercki zespół wypracuje ustawę o rzeczniku praw uczniowskich. Głównym zadaniem tej instytucji będzie edukowanie uczniów o ich prawach i obowiązkach – przekazała minister edukacji Barbara Nowacka.

fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska



fot. Tomasz Hamrat/ Gazeta Polska

LEWICA U PREZYDENTA

POLITYKA \ We wtorek prezydent Andrzej Duda spotkał się z grupą posłanek Lewicy, które chciały go przekonać do podpisania ustawy o tabletce „dzień po”. Prezydent miał przekazać, że rozważy ich argumenty.

SKANDAL \ Rosyjski ambasador lekceważy polskie MSZ, a moskiewskie służby zakłócają sygnał GPS nad Polską

Obóz Tuska znowu na kolanach przed Kreml

Rosyjska rakietą manewrująca narusza polską przestrzeń powietrzną, a rosyjski ambasador odmawia przybycia do MSZ w celu wyjaśnienia tego incydentu. Co więcej, polska dyplomacja w żaden stanowczy sposób nie reaguje na ten skandal, a premier Donald Tusk od kilkudziesięciu godzin nie zabiera głosu w tej sprawie. – Rosja pokazuje, że nie będzie się z nami liczyła, a obecnej polskiej władzy niespecjalnie to przeszkadza, tak samo nie przeszkadza to naszym zachodnim sąsiadom – mówi „GPC” prof. Romuald Szeremietiew, były szef MON. Z kolei doradca prezydenta Stanisław Żaryn zdradza, że wrogich działań Kremla wobec naszego państwa jest więcej i należy do nich m.in. masowe zakłócanie sygnału GPS, do którego dochodzi w ostatnim czasie.

Jan Przemyski

W niedzielę o godz. 4.23 rosyjska rakietą manewrująca wleciała w polską przestrzeń powietrzną na wysokości miejscowości Oserdów (woj. lubelskie), a następnie zmieniła trajektorię i po 39 sekundach wróciła za naszą południowo-wschodnią granicę. Specjalną konferencję w tej sprawie zwołał niedługo później minister obrony narodowej Władysław Kosiński-Kamysz. Z kolei resort spraw zewnętrznych poinformował, że wezwał do siebie ambasadora Federacji Rosyjskiej Siergieja Andriejewa. Rosyjski dyplomata postanowił jednak ostentacyjnie zignorować polski rząd i nie przybył do MSZ. Co więcej, w rozmowie z agencją RIA Nowosti ambasador Andriejew stwierdził, że bez dowodów na to, że to była rosyjska rakietą, nie zamierza rozmawiać z ministrem Radosławem Sikorskim ani jego urzędnikami. – Uznałem, że nie ma sensu poruszać tego tematu bez przedstawienia dowodów, i odmówiłem wizyty w polskim MSZ – powiedział Andriejew.

Z kolei polskie MSZ przekazało w poniedziałek, że nota dyplomatyczna z żądaniem wyjaśnienia sprawy naruszenia polskiej przestrzeni powietrznej zostanie prze-

kazana Ministerstwu Spraw Zagranicznych Rosji inną drogą. Warto też podkreślić, że od niedzielnego incydentu minęło już kilkadziesiąt godzin, a premier Donald Tusk (do czasu odesłania tego wydania „Codziennej” do drukarni) nadal nie zabrał głosu w tej sprawie.

„Codzienna” zwróciła się do prof. Romualda Szeremietiewa, byłego szefa MON, z pytaniem, w jaki sposób Polska powinna zareagować na ten skandal dyplomatyczny. – W mojej opinii powinno się podjąć decyzję o wydaleniu tego człowieka. To nie jest normalne zachowanie. Rosja w ten sposób pokazuje, że nie będzie się z nami liczyła. Co więcej, nasi zachodni sąsiedzi także nie angażują się, żeby tę sytuację wyjaśnić, a przecież doszło do naruszenia przestrzeni powietrznej kraju NATO – powiedział nam prof. Szeremietiew. – Strategia, którą wymyślono zza Odrę, pokazuje, że Berlin nie będzie się przejmował takimi sytuacjami, a nasza władza niespecjalnie kwapi się do stawiania twardych warunków Rosji. To wszystko prowadzi do sytuacji, w której Kreml będzie lekceważył polską władzę. To też powoduje ogromne straty wizerunkowe na arenie międzynarodowej – ocenia były szef MON.

Swoją opinią w sprawie skandalu dyplomatycznego



W niedzielę rosyjska rakietą manewrująca wleciała w polską przestrzeń powietrzną na wysokości miejscowości Oserdów (woj. lubelskie) | fot. Adobe Stock

podzielił się z „Codzienną” również były wiceszef MSZ Paweł Jabłoński. – Gdy rządziło PiS, wówczas ze strony opozycji pojawiały się bardzo radykalne propozycje reakcji na różnego rodzaju incydenty autorstwa Rosji. Teraz, gdy ci sami ludzie doszli do władzy i pojawiają się równie niebezpieczne zdarzenia, obserwujemy ich kompletnie zagubionych. To jest skandal, że rosyjski ambasador odmówił stawienia się w MSZ, i bardzo ważne jest teraz to, jakie działania wobec tej sytuacji podejmą rządzący. Nasza dyplomacja powinna być skuteczna i działać na różnych kierunkach, również na kie-

runku zachodnim. Niemcy stwierdziły, że nie przekażą Ukrainie systemów Taurus, czym bardzo przyczyniają się do ewentualnego zwycięstwa Rosji. Co polski rząd zrobił w tej sprawie? Czy wykonał jakiegokolwiek ruchu? Taka bierność jest zagrożeniem dla Polski – podkreślił były wiceszef MSZ.

Należy podkreślić, że incydent z rakietą manewrującą oraz lekceważenie polskich władz przez rosyjskiego ambasadora nie jest jedynym wrogim przejawem Kremla wobec naszego kraju. Z informacji przekazywanych m.in. przez ministra Stanisława Żaryna, byłego zastępcę ministra koordynato-

ra służb specjalnych i obecnego doradcę prezydenckiego, wynika, że rosyjskie służby w ostatnim czasie na masową skalę próbują zagłuszać sygnał GPS w naszym kraju. – To są działania wrogie, prowokacyjne. Zakłócanie sygnału GPS przez Rosję jest wykorzystywane do destabilizowania sytuacji w konkretnych krajach, przede wszystkim w Polsce. To jest nic innego jak atak hybrydowy na nasze państwo – powiedział „Codziennej” Żaryn.

Naszego rozmówcę dopytaliśmy też o możliwą reakcję państwa polskiego na zachowanie rosyjskiego ambasadora. – Rosja prowadzi działania mające na celu testowanie Polski na różnych płaszczyznach. Odpowiedź powinna być natychmiastowa i zdecydowana. Równie ważne jest identyfikowanie długofalowych celów rosyjskich. Jeśli chodzi o konsekwencje wobec rosyjskiego dyplomaty, to z moich informacji wynika, że jest to człowiek, który nie czuje się dobrze w Polsce, nie lubi naszego kraju, ma tutaj małe możliwości oddziaływania przez masowe wydalania rosyjskich dyptomatów, ma ograniczone środki i dla niego nagrodą byłoby wydalenie z Polski. Rząd powinien umieć wykorzystać tę wiedzę – powiedział nam prezydencki doradca.

Koalicja 13 grudnia jak barbarzyńcy! Napada na klasztory

AFERA \ Wczoraj agenci ABW wysłani przez nominatów ministra Adama Bodnara weszli do domów części polityków Suwerennej Polski, a także do budynków klasztoru sercanów wydzielonych do użytku Fundacji Profeto niosącej pomoc ofiarom przemocy. Z nieoficjalnych informacji wynika, że jedną z osób, wobec których prowadzono czynności, jest ks. Michał Olszewski, prezes Fundacji Profeto oraz pomysłodawca tworzącego się ośrodka „Archipelag. Wyspy wolne od przemocy”, którego przyszłość stoi teraz pod znakiem zapytania.

Działania śledczych mają związek z rzekomymi nieprawidłowościami przy rozdzielaniu pieniędzy z tzw. Funduszu Sprawiedliwości (FS), który stworzony został, aby pomagać ofiarom przestępstw. Przez ostatnie miesiące politycy koalicji 13 grudnia i me-

dia im sprzyjające próbowali przekonywać, że FS tak naprawdę był wykorzystywany do załatwiania partyjnych interesów Suwerennej Polski.

Jednak gdy ta niepoparta dowodami narracja nie wywołała określonych reakcji w społeczeństwie, zaczęto

atakować poszczególne projekty, które były finansowane z FS. Jako główny cel obrano działalność ks. Michała Olszewskiego, prezesa Fundacji Profeto, a także twórcy ośrodka „Archipelag. Wyspy wolne od przemocy”, który powstaje na warszawskim

Wilanowie. Na jego budowę pierwotnie z FS miało zostać przekazane 100 mln zł. Media sprzyjające obozowi Tuska najpierw dyskredytowały ideę ośrodka, następnie publikowały materiały, które miały ośmieszać duchownego (m.in. sugerując, że przeprowadzał egzorcyzmy przy użyciu salcesonu), a na końcu zaatakowały jego najbliższych i współpracowników.

Warto przypomnieć oświadczenie, jakie wydano ws. publikacji na temat Archipelagu. Fundacja Profeto podkreśliła w specjalnym komunikacie, że w artykułach było

wiele „nierzetelnych informacji, manipulacji i ordynarnych kłamstw” najczęściej przyjmujących formę pytań lub domysłów. „Przed wszystkim należy zwrócić uwagę na fakt, że autorzy artykułów, pomimo kilkutygodniowego śledztwa dziennikarskiego, nie byli w stanie znaleźć żadnych dowodów na nielegalne czy nawet nietetyczne działania Fundacji Profeto. Dlaczego? Ponieważ Fundacja Profeto nie popełniła żadnego przestępstwa” – czytamy w oświadczeniu.

.....

Jan Przemyski

SKANDAL \ Eksmisja sklepu socjalnego Spichlerz

Trzaskowski uderza w ubogich przed świętami

Wielki dramat w Wielki Czwartek! Na trzy dni przed Wielkanocą prezydent chce zamknąć sklep socjalny Spichlerz! Polecenie eksmisji komorniczej wydał Rafał Trzaskowski – alarmuje fundacja Wolne Miejsce. Spichlerz jest miejscem, w którym zaopatrują się rodziny w złej sytuacji materialnej. Codziennie korzysta z niego kilkaset takich rodzin. – Warszawa jest jedynym miejscem, w którym żąda się pieniędzy za pomaganie najbardziej potrzebującym. Prowadzimy kilka takich sklepów i tylko Warszawa żąda czynszu. Także tylko w Warszawie musimy płacić za lokal, w którym organizujemy spotkania świąteczne – mówi „Codzienniej” prezes fundacji Mikołaj Rykowski.

Jarosław Molga

Czy prezydent miasta stołecznego Warszawy Rafał Trzaskowski występuje przeciwko swoim mieszkańcom? Od kilku już lat akcje Warszawskiej Wigilii i Wielkanocy dla Samotnych nie mają żadnego wsparcia prezydenta ani urzędu miasta! Całość finansów i przygotowań bierze na siebie fundacja Wolne Miejsce – nie chcąc zostawić dokładnie w święta ponad dwóch tysięcy samotnych i potrzebujących warszawiaków – bez pomocy! (...) Zamiast wdzięczności za nasze działania na rzecz mieszkańców Warszawy dostajemy świąteczny prezent – egzekucję komorniczą! W Wielkim Tygodniu, na trzy dni przed Wielkanocą, prezydent chce zamknąć sklep socjalny Spichlerz! – alarmuje fundacja Wolne Miejsce.

Spichlerz jest sklepem socjalnym, a więc takim, w którym towary są sprzedawane bez żadnego narzutu handlowego, po maksy-



„Kilka dni przed Wielkanocą prezydent chce zamknąć sklep socjalny Spichlerz!” – alarmuje fundacja Wolne Miejsce
| fot. Facebook/d

malnie niskich cenach. Chodzi o to, by mogli się w nich zaopatrywać się najbardziej potrzebujący materialnego wsparcia. Jest to możliwe, jeśli koszty prowadzenia takiego sklepu są minimalne. Dlatego jednym z podstawowych warunków jest brak takich opłat jak czynsz. Jak mówi „Codzienniej” prezes fundacji Wolne Miejsce Mikołaj Rykowski, w Polsce działa obecnie ok. 10 takich

placówek. Fundacja prowadzi siedem z nich i tylko w Warszawie miasto zażądało opłacania czynszu, choć, jak podkreśla Rykowski, ustalenia z miastem w sprawie Spichlerza były całkowicie inne niż obecnie przedstawia to ratusz.

– To ówczesny wiceprezydent Paweł Rabiej około 3,5 roku temu, po tym, jak otworzyliśmy już taki sklep w Katowicach, skontaktował

się z nami i chciał, by taki sklep powstał w Warszawie. Jasno określiłem warunki, m.in. brak czynszu. Przekonałem go, że w Warszawie muszę zawrzeć w umowie opłatę czynszu, ale zapewniono, że albo na bieżąco będziemy zwalniani z jego prowadzenia, albo czynsz wróci do nas w postaci pomocy ze strony miasta. Dlatego podpisaliśmy umowę w dobrej wierze. Czynsz, który

miano nam zwracać, wynosi 4,5 tys. zł. Od początku, kiedy okazało się, że nasza umowa jest niedotrzymywana przez miasto, chcieliśmy rozmawiać z Rafałem Trzaskowskim, słałiśmy listy, prośby o kontakt. Bez efektu – mówi Rykowski. Podkreśla, że z jednej strony miasto nie chciało rozmawiać, a z drugiej skierowało sprawę do sądu o ściągnięcie należności, a teraz Rafał Trzaskowski nakazał eksmisję komorniczą.

– Kuriozalne jest to, że Rafał Trzaskowski chwalił się tym sklepem, tym, że powstała palcówka pomagająca najuboższym. Jednocześnie każe sobie za pomoc dla tych ludzi płacić. Nie tylko przy okazji Spichlerza. Organizujemy spotkania świąteczne dla samotnych i potrzebujących i tylko w Warszawie musimy płacić za lokal, w którym te spotkania się odbywają. Hala Expo kosztuje nas 60 tys. zł netto! W Katowicach w Spodku nie musimy tych kosztów ponosić. Podobnie w przypadku prowadzonego tam sklepu socjalnego – mówi Rykowski. „Codzienna” jest w posiadaniu dokumentów potwierdzających słowa Rykowskiego (np. umowy użyczenia przez Katowice lokalu na sklep socjalny).

Rykowski wskazuje na jeszcze jeden aspekt sprawy. – Wyremontowaliśmy ten lokal na własny koszt, wydaliśmy prawie 200 tys. zł. Teraz jest to atrakcyjny lokal na Mokotowie. Jesteśmy dorośli, więc możemy podejrzewać, że jest drugie dno tej sprawy, czyli chęć pozyskania tego lokalu na cele biznesowe – dodaje Rykowski.

Wydał wyrok śmierci na pilota. Sędzia skazany za mord sądowy

WYROK \ 23-letni pilot, porucznik Edward Pytko, został skazany na śmierć, a egzekucję wykonano. Do sądowej zbrodni doszło w 1952 r. Odpowiedzialni za nią sędziowie przez dziesięciolecia pozostawali bezkarni. Spośród nich żyje tylko Bogdan D. – i wreszcie usłyszał wyrok za mord sądowy.

„Były sędzia Sądu Wojsk Lotniczych w Warszawie został skazany za udział w sądowym zabójstwie oficera wojsk lotniczych” – poinformował prokurator Robert Janicki z Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Chodzi o dramatyczne wydarzenia z sierpnia 1952 r. Wówczas 23-letni Edward Pytko służył w wojskach lotniczych jako porucznik pilot. Groziło mu więzienie, bo od-

mówił wykonania rozkazu donoszenia na kolegów. Dlatego postanowił uciec z Polski. 7 sierpnia usiadł za sterami samolotu Jak 9 – postanowił lecieć do Austrii. Po kilku godzinach musiał lądować z powodu braku paliwa. „Zobaczył lotnisko w austriackim Wiener Neustadt. Niestety była to jeszcze strefa kontrolowana przez Sowietów. Do amerykańskiej zabrakło dosłownie kilku dziesięciu sekund” – wspo-

minała „Gazeta Polska”. Pytko został przetransportowany do Polski, „śledztwo” i proces przeprowadzono błyskawicznie. Młody pilot został skazany na śmierć – egzekucję wykonano 29 sierpnia. Ciała Pytko nigdy nie wydano rodzinie.

Bezprawny wyrok w 1952 r. wydał Sąd Wojsk Lotniczych w Warszawie w składzie: przewodniczący mjr Ludwik Fels, sędzia por. Władysław Marszałek, ase-

sor ppor. Bogdan D. Żyje tylko ostatni z nich. Przez długie lata pozostawał bezkarany, zrobił prawniczą karierę, orzekał nawet w Sądzie Najwyższym. W stan spoczynku przeszedł w 1991 r. Wtedy został adwokatem.

Śledztwo wszczęła Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie. „Sędzia Bogdan Jan D. – wówczas również skazanego Edwarda P. – swoim zachowaniem

realizował politykę państwa totalitarnego, posługującego się na wielką skalę terrorem w celu realizacji celów politycznych i społecznych. Wziął tym samym udział w prześladowaniu pokrzywdzonego ze względów politycznych, wykonując strategię kierownictwa państwa, by przy wykorzystaniu prokuratury i sądów niszczyć przeciwnika politycznego, rzeczywistego lub domniemanego” – tłumaczył prokurator Janicki.

Po ponad 70 latach od popełnienia zbrodni Bogdan D. usłyszał wyrok. Za mord sądowy został skazany przez Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie na pięć lat pozbawienia wolności, a także pozbawienie praw publicznych na pięć lat. Orzeczenie jest nieprawomocne.

.....
Grzegorz Broński

Rafał Patyra wraz z zespołem zapraszają codziennie na najszybsze w Polsce informacje ze świata polityki, kultury, sportu i rozrywki. Prawdziwy polski ekspres w Telewizji Republika.



EXPRESS REPUBLIKI

codziennie
16:55



RepublikaTV



@RepublikaTV



Telewizja Republika



@RepublikaTV

Telewizję Republika oglądać można drogą satelitarną, przez sieci kablowe oraz w lokalnych multipleksach naziemnych MUX w: Katowicach, Warszawie, Trójmieście, Wrocławiu, Częstochowie, Tomaszowie Mazowieckim, Jeleniej Górze, na Śląsku i w części woj. opolskiego i małopolskiego. Aktualna lista MUX dostępna jest na serwisie www.tvrepublika.pl – gdzie także obejrzysz TV Republika na żywo. Wszystkie programy znajdziesz na kanale YouTube: @Telewizja_Republika.



fot. Wikipedia/d

ROSYJSKIE MASOWE TORTURY NA UKRAIŃCACH

OKUPACJA \ Rosja przetrzymuje na swoim terytorium i ziemiach okupowanych Ukrainy ponad 10 tys. obywateli tego kraju, a 5600 Ukraińców przeszło tam przez tortury – oświadczył prokurator generalny Ukrainy Andrij Kostin w rozmowie z agencją Interfax-Ukraina.



W wyborach prezydenckich w 2020 r. Joe Biden zdobył 65 proc. głosów Latynosów, a Trump jedynie 33 proc. | fot. Reuters/Forum

USA \ Były prezydent zyskuje przewagę wśród tradycyjnego elektoratu Demokratów

Latinos para Trump!

Bernie Moreno, republikański kandydat do Senatu w Ohio, powiedział na antenie stacji Fox News, że spodziewa się, iż to Donald Trump wygra wśród Latynosów w wyborach prezydenckich w tym roku. W odpowiedzi, kampanijni sztabowcy prezydenta Joea Bidena rozpoczęli liczne działania mające przyciągnąć do siebie głosy wyborców z mniejszości etnicznych, na których to tradycyjnie polegają politycy Partii Demokratycznej.

Tomasz Winiarski

Wypowiedź Berniego Moreno była odpowiedzią na pytanie dziennikarki stacji Fox News o niedawny sondaż dziennika „The New York Times”, w którym Trump góruje nad Bidenem wśród wyborców latynoskich. To badanie dało byłemu prezydentowi USA aż 6 pkt proc. przewagi w tej grupie elektoratu nad obecnym lokatorem Białego Domu. – Uważam, że ten sondaż jest jak najbardziej trafny. Myślę, że prezydent Trump wygra wybory wśród

Latynosów – powiedział Moreno. – Przybyłem tutaj z Kolumbii w Ameryce Południowej, gdzie się urodziłem. Zrobiłem to legalnie. Spoglądanie na to, jak Biden i Sherrod Brown (kandydat demokratów do Senatu z Ohio – red.) nagradzają ludzi, którzy przybywając do tego kraju, łamią nasze prawa, doprowadza mnie do wściekłości. Co więcej, przestępczość i chaos spowodowane nielegalną imigracją uderzają głównie w społeczność latynoskie – dodał.

W wyborach prezydenckich w 2020 r. Joe Biden zdobył 65 proc. głosów La-

tynosów, a Trump jedynie 33 proc. Raport Uniwersytetu Kalifornijskiego w Oakland z 2021 r. wykazał, że ta grupa wyborców była kluczowa dla zwycięstwa Bidena w minionych wyborach. Jego otoczenie jest jednak świadome pojawiających się sygnałów mogących świadczyć o spadku poparcia dla tego polityka wśród osób pochodzenia latynoskiego w tym cyklu wyborczym i zamierza temu przeciwdziałać.

Głosy Latynosów miałyby decydujące znaczenie dla zwycięstwa prezydenta Bidena w 2020 r. W 2024 r. nie

będzie inaczej – stwierdziła w wystosowanym oświadczeniu Julie Chavez Rodriguez, jedna z menedżerów kampanii Joea Bidena.

Jego sztab ogłosił podczas trwającej kampanii wyborczej program „Latinos con Biden-Harris”, skierowany specjalnie do osób pochodzenia latynoskiego. Sam Biden, przemawiając w ubiegłym tygodniu w meksykańskiej restauracji w Phoenix w stanie Arizona, mówił, że bardzo potrzebuje Latynosów. Donald Trump także wyrażał się o nich w ciepłych słowach w trakcie udzielonego Nigelowi Farage’owi wywia-

du telewizyjnego na antenie brytyjskiej stacji GB News. – Latynosi to bardzo przedsiębiorczy ludzie. Oni mnie lubią, a ja lubię ich – mówił Trump.

Część działaczy Partii Demokratycznej obawia się również odpływu czarnoskórych wyborców. Sytuację w interesujący sposób wyjaśnia Theodore Johnson, doradca polityczny pracujący w think tanku New America. – Exodus czarnoskórych z Partii Republikańskiej nastąpił nie z powodu George’a W. Busha, ale z powodu Baracka Obamy. I następuje ich powrót do Partii Republikańskiej, nie z powodu Trumpa, lecz dlatego, że Obama nie jest już kandydatem demokratów – stwierdził.

Wedle średniej sondaży, zebranej przez portal RealClearPolitics, Donald Trump wciąż notuje przewagę nad Joe Bidenem. Na republikanina głosować zamierza 46,6 proc. wyborców przy 44,9 proc. deklarujących poparcie dla demokracji.

Białoruski rząd może mieć siedzibę w Pradze

CZECHY \ Czeskie władze zaproponowały białoruskiej opozycji, by w Pradze urzędował ich rząd emigracyjny. Na Białorusi tymczasem trwają prześladowania przeciwników reżimu Łukaszenki.

Do propozycji doszło podczas spotkania w czeskiej stolicy przewodniczącego tamtejszego senatu Miloša Vystrčila z liderką białoruskiej opozycji Swiatłaną Cichanowską. – Od 1923 do 1945 r. w Pradze urzędował antybolszewicki, białoruski rząd na uchodźstwie. Dziś jesteśmy w sytuacji, kiedy Czechy znów mogą zapewnić miejsce rządowi emigracyjnemu, aby mógł pracować na rzecz

wolnej Białorusi – powiedział przewodniczący Senatu.

Jak argumentował Vystrčil, obowiązkiem wolnych krajów jest pomoc takim państwom, jak rządzona przez dyktatora Alaksandra Łukaszenkę Białoruś, w powrocie do demokracji i wolności. O tym, że Praga wspiera starania opozycjonistów, miało świadczyć utworzenie podczas wizyty Cichanowskiej Biura Sił Demokratycznych

Białorusi w Pradze. Jak zaznaczył szef czeskiej dyplomacji Jan Lipavský, ma ono wspierać białoruskie siły demokratyczne i niezależne media, a także pomagać więźniom politycznym.

Podczas spotkania Cichanowskiej z prezydentem Petrem Pavlem rozmawiano o sytuacji na Białorusi, także w kontekście popierania przez reżim w Mińsku inwazji rosyjskiej na Ukrainę. Łukaszenka w dalszym ciągu zgadza się na funkcjonowanie rosyjskich baz i wojsk podległych Moskwie na swoim terytorium. Mińsk wciąż przeprowadza również ope-

racje hybrydowe na polskiej granicy, wykorzystując do tego nielegalnych migrantów.

Białoruś mobilizuje właśnie kolejnych rezerwistów do armii, którzy wezmą udział w trwających od dwóch tygodni ćwiczeniach kontroli gotowości bojowej. Do tej pory tego typu manewry prowadzone były głównie w zachodniej części kraju, w pobliżu granic z Polską i Litwą.

Reżim w Mińsku nadal prześladowa opozycję. Od trzech lat więziony jest tam z powodów politycznych polski działacz Andrzej Poczobut. W ostatnim czasie

białoruskie służby zatrzymały co najmniej 18 osób powiązanych z opozycyjnym Młodym Frontem – młodzieżowym ruchem opozycyjnym, który w 2022 r. władze w Mińsku uznały za organizację ekstremistyczną. Za przynależność do Białoruskiego Stowarzyszenia Dziennikarzy (BAŻ), monitorującego sytuację mediów na Białorusi, skazany został niedawno na trzy lata więzienia niezależny dziennikarz, 56-letni Ihar Karniej, który również został przez reżim uznany za „ekstremistę”.

Aleksander Kłos

STATEK HANDLOWY STARANOWAŁ MOST

USA \ We wtorek nad ranem zawałił się most Key Bridge w amerykańskim mieście Baltimore. Katastrofę spowodowało uderzenie dużego statku handlowego w jedno z przęseł mostu.



fot. Wikipedia/d

DECYZJA W SPRAWIE EKSTRADYCY PRZEŁOŻONA

LONDYN \ Julian Assange nie może być od razu deportowany do USA. Decyzja, czy założyciel portalu WikiLeaks może odwoływać się od wydanego wcześniej orzeczenia sądu, zostanie podjęta w maju.

WOJNA WYWIADÓW \ Wyzwania dla Europy

Nowa zimna wojna

Ukraińscy publicyści oceniają sytuację w Europie w obliczu narastającego napięcia między Rosją a Zachodem, będącego efektem wojny na Ukrainie. Dotychczasowa tchórzliwa koncepcja Chamberlaina upadła, jednak Europie nadal brakuje nowego Churchilla.

Wespazjan Wielhorski

Jak zauważa Andrij Popow, publicysta agencji Unian, początek 2024 r. charakteryzował się intensyfikacją wojny wywiadów w Europie, co było m.in. związane z pseudowyborami w Rosji. Służby rosyjskie chciały się wykazać skutecznością przed władcą Kremla i przedstawić Europę jako słabą i bezradną.

Według Popowa „zimna wojna 2.0” już się rozpoczęła i Ukraina na tym zyskuje,



Andrij Popow stwierdził, że początek 2024 r. charakteryzował się intensyfikacją wojny wywiadów w Europie | fot. Wikipedia/d

ponieważ Zachód w końcu wszedł w bezpośrednią konfrontację z Kremlem. „Wojna, choć »zimna«, zmusza Europejczyków do zastanowienia się nad swoimi słabościami w przypadku »gorącej« wojny. Wszyscy zdają sobie sprawę, że »logika eskalacji« zawsze zmusza do podwyższenia stawek. Ważne jest dla nas, że teraz, przynajmniej w walce ze szpiegami,

nie jesteśmy osamotnieni” – stwierdza publicysta.

„Przez wiele lat Rosjanie mogli w UE robić, co im się podobało – otwarcie wysyłać szpiegów pod przykrywką dyplomatyczną, jawnie przekupywać polityków lub partię. Po otwartym ataku na Ukrainę Zachód trochę przeczekał szeregi jawnej rosyjskiej agentury, ale teraz Kreml powraca do gry

w starym stylu, uruchamiając na dużą skalę nielegalów i uśpionych agentów. Efekty coraz bardziej beczelnych poczyną rosyjskich służb w UE zaniepokoiły europejskich mieszczan zainteresowanych dotąd croissantami na śniadanie i zmianami klimatycznymi, a nie własnym bezpieczeństwem. Oglądana w telewizji odległa »ukraińska wojna« stała się dla nich

bardziej realna. A Europa ma ogromny potencjał umożliwiający osiągnięcie sukcesu w »tajnej wojnie«, ponieważ dysponuje dużymi zasobami finansowymi i technologicznymi. Najważniejsza jest jednak wola polityczna. Arogancja Rosjan faktycznie ich do tego zmusza” – podsumowuje Popow.

Z kolei Oleh Dunda, ukraiński parlamentarzysta z partii Sługa Narodu, uważa, że Zachód przespał początek III wojny światowej, a co gorsza najchętniej spałby nadal.

– Większość zachodnich elit chce obudzić się w 2021 r. Żeby znów było komfortowo: tłoczące gaz „północne potoki”, szalone rosyjskie pieniądze i wojna na Ukrainie, która po 2015 r. jakoś sama z siebie przygasła. Jednak tak się nie stanie. Stary świat umiera – twierdzi ukraiński parlamentarzysta. Jego zdaniem, aby podołać nowym wyzwaniom, potrzebni są ludzie stawiający czoła wyzwaniom, formatu Winstona Churchilla czy Charles’a de Gaulle’a, a nie Chamberlaina, który w obliczu zagrożenia chciał zostawić wszystko po staremu i doprowadził do katastrofy.

Ukraińcy uderzyli w skradzioną przez Rosjan ropuchę

MORZE CZARNE \ Siły Zbrojne Ukrainy zaatakowały kilka dni temu okręt „Kostiantyn Olszański”. Do uderzenia użyto pocisku przeciwokrętowego Neptun rodzimej produkcji – oznajmił telewizji Freedom przedstawiciel Marynarki Wojennej Ukrainy Dmitrij Pletenczuk. Okręt desantowy w latach 1996–2014 wchodził w skład Marynarki Wojennej Ukrainy, po czym został siłą przejęty przez stronę rosyjską.

Do uderzenia na okręt wojenny przez Ukraińskie Siły Zbrojne za pomocą pocisku przeciwokrętowego Neptun miało dojść kilka dni temu. Jednostka wchodząca w skład rosyjskiej Floty Czarnomorskiej w momencie ataku operowała na jeziorze Donuzław znajdującym się na Krymie. Przedstawiciel Marynarki Wojennej Ukrainy Dmitrij Pletenczuk w rozmowie z telewizją Freedom poinformował, że obecnie trwa szacowanie szkód zadanych jednostce, która z pewnością nie jest gotowa do prowadzenia działań wojennych.

Okręt desantowy projektu 775 „Kostiantyn Olszański” rozpoczął swoją służbę w roku 1991 we Flocie Czar-

nomorskiej Związku Radzieckiego pod oznaczeniem BDK-56. Następnie został przekazany Ukrainie, która wprowadziła go na służbę do Marynarki Wojennej Ukrainy w roku 1996. Podczas rosyjskiej nielegalnej aneksji Krymu w roku 2014 jednostka ta została siłą przejęta przez oddział Rosjan. Do składu rosyjskiej Floty Czarnomorskiej okręt desantowy projektu 775 został włączony w roku 2021.

Wybudowane w latach 80. XX w. w Polsce okręty desantowe projektu 775, znane również pod nazwą ropucha, mają długość 112,5 m, szerokość 15 m, a ich pełna wyporność wynosi 4400 ton. Na pokładzie ładunkowym można pomieścić ok. 20 po-

jazdów lub ładunek o masie 450 t. Podczas obecnych działań wojennych okręty desantowe wykorzystywane są do przerzutu wojskowych, dostaw uzbrojenia i innych potrzebnych materiałów dla rosyjskich agresorów operujących na południowym froncie.

Ukraińskie Siły Zbrojne regularnie prowadzą polowania na okręty Marynarki Wojennej Federacji Rosyjskiej przy użyciu m.in. pocisków przeciwokrętowych oraz dronów morskich, a także pocisków manewrujących. Na łisie zniszczonych lub uszkodzonych jednostek znalazły się m.in. okręt patrolowy projektu 22160 „Siergiej Kotow”, okręt desantowy projektu 775 „Cezar Kunikow”, korweta projektu 1241 R-334 „Iwanowiec” i krążownik rakietowy „Moskwa”. Do tej pory stronie ukraińskiej udało się unieruchomić co trzeci okręt wojenny należący do rosyjskiej Floty Czarnomorskiej.

Paweł Kryszczak

Rządy obłożyły sankcjami chińskich hakerów

CYBERBEZPIECZEŃSTWO \ USA i Wielka Brytania zapowiedziały sankcje na hakerów, którzy ich zdaniem pracowali dla chińskiego rządu. Pekin został także oskarżony o działalność hakerską przez Nową Zelandię.

Rząd USA oskarżył Chiny o to, że od ponad dekady prowadzi program hakerski, który został zainicjowany przez rząd i służby wywiadowcze. Stoi za nim grupa hakerska APT 31, która „brała na cel wysoko postawionych członków rządu USA i ich doradców”. Departament Sprawiedliwości ujawnił także, że jej ofiarą padali politycy z całego świata, którzy są krytyczni wobec Chin. W związku z tym Amerykanie nałożyli sankcje na dwóch pracowników firmy z Wuhanu, którzy mieli brać udział w tym ataku.

Równocześnie Brytyjczycy ujawnili, że chińscy hakerzy mogli zdobyć dostęp do danych o milionach brytyjskich wyborców. Foreign Office podkreśliło w komunikacie, że nie miało to wpływu na wyniki wyborów. Atak odkryto w październiku

2022 r. Londyn nałożył sankcje na dwie osoby i firmę, która miała być przykrywką dla działań hakerów. Nie ujawniono ich tożsamości, ale również mieli być członkami APT 31.

We wtorek także Nowa Zelandia oskarżyła Chiny o ataki hakerskie. Minister sprawiedliwości Judith Collins oświadczyła, że Chińczycy włamali się w 2021 r. do sieci nowozelandzkiego parlamentu. Dodała, że rządowym ekspertom udało się szybko powstrzymać ten atak. Nowa Zelandia nie nałożyła na Chińczyków sankcji, poinformowała minister, bo jej prawo nie przewiduje takiej opcji. Minister spraw zagranicznych Winston Peters poinformował jednak, że została złożona oficjalna skarga na ręce ambasadora Chin.

(wm)



fot. Pixabay/d

ŻYWNOSĆ \ Nadwyżone portfele Polaków. Nadchodzi czas niepewności

PiS chce powrotu do zerowej stawki VAT. Projekt ustawy po świętach

Po świętach klub PiS złoży projekt ustawy, który będzie przywracał zerową stawkę VAT na żywność. Nie zostawimy Polaków bez ochrony, bo grozi im gigantyczny wzrost cen – powiedziała była premier Beata Szydło. Przegłosowanie obniżonych stawek jest możliwe przy wsparciu całej opozycji.

Lucyna Piwowarska

Podwyższenie VAT na żywność do 5 proc. oznacza wzrost kosztów utrzymania dla polskich rodzin. W lipcu nastąpi też uwolnienie cen energii. Przełoży się to na wzrost cen w sklepach oraz gigantyczny skok rachunków.

Cała opozycja za zerowym VAT-em na żywność

– Ta ekipa prowadzi do ubóstwa Polaków i realizuje politykę, która przede wszystkim jest skoncentrowana na ich własnych interesach. Nie przejmują się tym, jak będą żyły polskie rodziny – powiedziała Beata Szydło.

Rząd dobiera się w tej chwili do kieszeni Polaków. Powrót do wyższych stawek VAT na żywność oznacza wzrost dochodów budżetu państwa o ok. 2,5–3 mld zł kwartalnie. Tyle właśnie z kieszeni Polaków wyciągnie rząd. – Jak nie ma pieniędzy, a nie potrafią rządzić, to sięgają do państwa kieszeni – podsumowała była premier. Z myślą o godnym życiu polskich rodzin klub PiS przygotowuje projekt ustawy, który będzie przywracał zerową stawkę VAT, i po świętach złoży go w parlamencie. W taki sam sposób PiS zareaguje, jeśli rząd Donalda Tuska nie



Czekają nas podwyżki cen prądu, ogrzewania, paliwa i żywności | fot. Adobe Stock

wycofa się z podwyżki cen energii.

Jest szansa, że przy wsparciu całej opozycji uda się uchwalić ustawę. Marcin Sypniewski z Konfederacji wytykał rządowi, że miała być obniżka podatków, a mamy zwiększony VAT na żywność, co przede wszystkim odczują najubożsi mieszkańcy naszego kraju. Konfederacja opowiada się za obniżaniem podatków. Także lider Partii Razem Adrian Zandberg oce-

nił, że zniesienie zerowego podatku VAT na żywność pogorszy sytuację materialną wielu polskich rodzin i przyczyni się do spadku socjalnego społeczeństwa. Jest to zły pomysł, nasze państwo stać na to, żeby utrzymać osłony cen żywności do czasu, kiedy ceny na rynku się ustabilizują – stwierdził.

Wyższe ceny najmocniej uderzą w mniej zamożne osoby

Zdaniem Małgorzaty Starczewskiej-Krzysztozek, ekonomistki z Uniwersytetu Warszawskiego, nie można wykluczyć scenariusza, w którym niektórzy handlowcy mogą wykorzystać przywrócenie 5-proc. VAT do większych podwyżek. Wyższe ceny podstawowych artykułów żywnościowych najbardziej uderzą w mniej zamożne gospodarstwa domowe, w których żywność stanowi znaczną część koszyka zakupowego.

Główny Urząd Statystyczny zrewidował niedawno koszyk dóbr i usług, na podstawie którego jest wyliczana inflacja. – W strukturze nowego koszyka wzrosło

znaczenie dóbr podstawowych. Udział żywności wynosi już 27,6 proc. (+0,6 pkt proc., więcej było tylko po pandemicznym 2020 r.), udział wydatków na użytkowanie mieszkania – aż 20,4 proc., uwzględniając nośniki energii (+0,8 pkt proc., najwięcej od 2017 r.). W 2023 r. relatywnie zwiększył się także udział wydatków gospodarstw domowych w restauracjach i hotelach (+0,5 pkt proc., najwięcej od 2020 r.). Najsilniej spadła waga transportu (najpewniej efekt wyraźnie tańszych paliw w 2023 r.). Udział wydatków na odzież i obuwanie (3,92 proc.) jest najniższy w historii, a wydatków na alkohol i tytoń – na poziomie dotychczasowego minimum (5,7 proc.) – wskazali ekonomiści PKO BP.

Przed nami okres niepewności

Po analizie tych danych wyraźnie widać, że portfele Polaków są nadwyżone. Świadczy o tym wzrost udziału wydatków na żywność i użytkowanie mieszkania, a także spadek udziału wydatków na odzież i obuwanie do najniższego w historii poziomu. W sytuacji wzro-

stu zamożności udział wydatków na żywność i utrzymanie mieszkania by spadał. Mariusz Zielonka, ekspert Konfederacji Lewiatan, podkreślił, że GUS co roku dokonuje rewizji wagi kategorii produktów w zależności od zachowań konsumentów. Zmiany w koszyku inflacyjnym są wynikiem innych naszych preferencji zakupowych w 2023 r. Na znaczeniu zyskały produkty podstawowe. Wzrosło znaczenie żywności oraz utrzymania mieszkania, które przebiło granicę 20 proc.

Trzeba teraz bacznie obserwować, jak gospodarstwa domowe zareagują, jeśli zobaczą rosnące ceny, czy uda się utrzymać inflację pod kontrolą – powiedziała Marta Kightley, wiceprezes NBP. Przed nami okres niepewności. Zdaniem analityków PKO BP skutek wzrostu VAT dynamika cen żywności mocno się podniesie i ustabilizuje się na poziomie 4–5 proc., ale ostatnie miesiące przynoszą też silne zmiany cen paliw.

Ceny paliw też wzrosną

Po spadku w styczniu o 2,3 proc., licząc miesiąc do miesiąca, w lutym paliwa zdrożały o 3,2 proc. W marcu ceny się ustabilizowały. Jednak dezinflacyjne oddziaływanie cen paliw będzie sukcesywnie słabło – uważają analitycy PKO BP.

Wiadomością o największym znaczeniu dla rynku ropy były ataki ukraińskich dronów na rosyjskie rafinerie, a także analizy ich wpływu na globalną podaż ropy i jej koszt. Firma handlowa Gunvor oszacowała straty rosyjskich możliwości produkcyjnych na 600 tys. baryłek dziennie. Eksport destylatorów w najbliższej przyszłości może spaść o kilkaset tysięcy baryłek.

Analitycy banku inwestycyjnego JP Morgan wyliczyli zaś, że ukraińskie ataki spowodowały ubytek mocy produkcyjnych w rosyjskich zakładach nawet na poziomie ok. 900 tys. baryłek dziennie. Przywrócenie stanu sprzed uderzeń może zająć kilka tygodni, jeśli nie miesięcy. Według doniesień brytyjskiego dziennika „Financial Times” Stany Zjednoczone mają naciskać na Ukrainę, aby wstrzymała podobne ataki, te bowiem powodują wzrost cen ropy, a także skutkują odwetem. Zdaniem analityków E-petrol ceny paliw na stacjach będą rosły, bo ceny w hurcie już ustabilizowały się na wyższym poziomie.

(współpraca: p.woz.)

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

TWOJA SKRZYŃKA PRASY

SUBSKRYBUJ

www.prenumerata.swsmedia.pl

WALKA Z PATODEWELOPERKĄ MUSI POCZekać

LEGISLACJA \ Przesunięcie wejścia w życie rozporządzenia o przeciwdziałaniu tzw. patodevelopeperce z 1 kwietnia na 1 sierpnia tego roku zakłada projekt, który trafił do wykazu prac legislacyjnych ministra rozwoju i technologii – poinformował w poniedziałkowym komunikacie resort rozwoju. Nowe przepisy zakładają m.in. zwiększenie do 5 metrów odległości budynku mieszkalnego wielorodzinnego o wysokości ponad czterech kondygnacji od granicy działki.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska



Polacy coraz częściej szukają dodatkowej pracy | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

TWOJE FINANSE \ Coraz więcej Polaków ima się prac dorywczych

Trzeba dorabiać

Rosnące koszty życia powodują, że coraz więcej osób rozważa podjęcie pracy dorywczej. Dodatkowego zatrudnienia szukać już co piąty Polak. Wykorzystują to przedsiębiorstwa, które coraz bardziej – szczególnie w okresach przedświątecznych – cierpią z powodu braku rąk do pracy.

Paweł Woźniak

Polacy częściej szukają dodatkowej pracy, w I kwartale tego roku atrakcyjnych zleceń pracy dorywczej planuje szukać liczniejsza grupa rodaków niż jeszcze kwartał temu – wynika ze Wskaźnika Pracy Dorywczej zreali-

zowanego przez Tikrow. Aż 22 proc. respondentów podjęcie w I kwartale br. pracę dodatkową, o 4 pkt proc. więcej niż zaledwie trzy miesiące temu. 57 proc. nie ma takich zamiarów, a 20 proc. jeszcze nie wie. Do dodatkowego zajęcia skłaniają Polaków przede wszystkim rosnące ceny i wysokie koszty

utrzymania (53 proc.). Prawie połowa (49 proc.) Polaków traktuje pracę natychmiastową jako okazję do zaspokojenia swoich dodatkowych potrzeb, jak np. wakacje czy drobny remont.

W szczególności o dodatkowym źródle dochodów myślą najmłodsi, w gronie 20- i 30-latków co trzeci pla-

nuje podjąć pracę dorywczą (31 proc. osób w wieku 18–24 lata i 33 proc. osób w wieku 25–34 lata). Dodatkowego źródła finansów planuje szukać także więcej emerytów (11 proc. vs. 8 proc. w IV kwartale 2023 r.).

Wzmoczoną aktywność zarobkową Polaków wyko-

rzystują przedsiębiorstwa. Wyniki badania pokazują, że coraz więcej firm chce wspierać się pracownikami dorywczymi. W sumie 52 proc. przedsiębiorstw ich potrzebuje (-1 pkt proc. w ujęciu kwartalnym), z czego 18 proc. prognozuje większe zapotrzebowanie na pracowników dorywczych niż w poprzednim kwartale, 19 proc. podobne, a 15 proc. mniejsze.

W pierwszych miesiącach tego roku największej dodatkowej pracy czeka na Polaków w logistyce. Tak deklaruje 61 proc. firm. W produkcji co druga firma planuje zatrudnienie pracowników w modelu „na dniówki”, a w handlu – 44 proc.

Krzysztof Trębski, członek zarządu Tikrow, zwraca uwagę, że wskaźnik wyraźnie wskazuje na dwie tendencje. – Utrzymuje się zainteresowanie firm pracownikami dorywczymi, co oznacza, że przedsiębiorcy chętnie doceniają zalety hybrydowego zatrudnienia, czyli łączenia stałych pracowników z dorywczymi, oraz budowania elastycznych grafików pracy. Ten model coraz częściej staje się standardem w przedsiębiorstwach logistycznych, produkcyjnych i handlowych – wyjaśnia Trębski. Jak podkreśla, wśród Polaków natomiast widać zwiększone zainteresowanie pracą natychmiastową, co nie jest motywowane dodatkowymi wydatkami jak w poprzednim kwartale, lecz przede wszystkim rosnącymi kosztami życia.

W Toruniu debatowano o wyzwaniach w trudnych czasach

WYDARZENIE \ O największych wyzwaniach gospodarczych i geopolitycznych stojących przed Polską i Europą dyskutowali przedstawiciele świata polityki, gospodarki, nauki, kultury i mediów podczas kongresu XXXI Welconomy Forum, który odbywał się w Toruniu.

Forum gospodarcze Welconomy od 30 lat pełni funkcję ważnej platformy wymiany doświadczeń i opinii. – Nie przysilamy się władzy, nie stajemy po stronie opozycji, tylko staramy się wszystkich zaprosić do stołu, by w ramach wzajemnej wymiany poglądów szukać rozwiązań najlepszych dla naszego kraju, regionu, miasta. Dla naszej wspólnej przyszłości – zapewnił Jacek Janiszewski, przewodniczący Rady Programowej Stowarzyszenia „Integracja i Współpraca”, które jest organizatorem Welconomy. Konferencja jest nie tylko najważniejszym wydarzeniem gospodarczym w regionie ku-

jawsko-pomorskim, lecz także jedną z największych imprez tego typu w Polsce. W tegorocznej edycji Welconomy wzięło udział ponad 1000 gości z Polski i zagranicy, w tym ponad 200 prelegentów. Ponadto wiele osób obserwowało wydarzenie online.

W agendzie XXXI Welconomy Forum znalazło się kilkadziesiąt paneli dyskusyjnych, poświęconych m.in. wyzwaniom związanym z bezpieczeństwem militarnym, energetycznym i ekonomicznym, przedsiębiorczością, inwestycjami. Podczas eksperckich dyskusji poruszone zostały tematy dotyczące problematyki

ochrony środowiska, odnawialnych źródeł energii czy gospodarowania odpadami. Dyskutowano też o nowych technologiach, innowacyjności, cyfryzacji. Szczególne zainteresowanie dyskutantów wzbudził temat związany z wykorzystaniem sztucznej inteligencji (AI) i jej wpływu na różne dziedziny życia społeczno-gospodarczego, w tym na rynek pracy. Jak stwierdził Andrzej Czernek, wiceprezes Fundacji Polskiego Godła Promocyjnego „Teraz Polska”, podczas panelu „Kultura pracy – od strategii do praktyki”, rynek pracy w ostatnich latach bardzo się zmienił. Pracodawcy za-

częli bardziej doceniać pracowników, wprowadzono też nowe technologie, zmieniające warunki i sposób pracy. Eksperci dyskutowali również o najnowszych trendach i kluczowych wyzwaniach związanych z zarządzaniem zasobami ludzkimi, obejmującymi takie zagadnienia, jak: praca zdalna, elastyczne godziny pracy, równość płacowa, zdrowie psychiczne w miejscu pracy, innowacyjne modele zatrudnienia oraz rozwój zawodu w erze cyfrowej.

W ramach konferencji odbyła się też debata pt.: „One Health – jak zadbać o zdrowie ludzi, zwierząt i środowiska?”. Idea One Health, czyli Jedno Zdrowie, zakłada holistyczne podejście do tematu, uwzględniając również wpływ środowiska naturalnego, zwierząt i ludzi

na ogólną równowagę zdrowotną. – Mimo ogromnego postępu w medycynie najmłodsze pokolenia mogą być pierwszymi, które doświadczą pogorszenia ogólnego stanu zdrowia i skrócenia średniej długości życia. Jest wiele przyczyn tego zjawiska, ale jedną z nich jest pogarszający się stan środowiska naturalnego, w którym żyjemy. Działania wpisujące się w koncepcję One Health i holistyczne podejście do ludzkiego zdrowia mogą sprawić, że nie spełni się ten pesymistyczny scenariusz. Musimy położyć szczególny nacisk na działania profilaktyczne – stwierdził prof. Piotr H. Skarżyński ze Światowego Centrum Słuchu w Kajetanach, ekspert WHO.

Andrzej Ratajczyk
Korespondencja z Torunia



fot. Wikipedia/d

John Pierpont Morgan

(1837–1913) amerykański finansista i biznesmen, jeden z najbardziej prominentnych i najbogatszych swego czasu ludzi na świecie.

„Żeby panować nad pieniędzmi, trzeba najpierw zapanować nad samym sobą.”

FINANSE \ Silna złotówka i stabilny bank centralny to podstawa polskiej gospodarki na niespokojne czasy

Ruski muzyk w naszym skarbcu

Stara anegdota głosi, że zapytano rosyjskiego chłopca pańszczyźnianego, co by zrobił, gdyby został carem. Łebski na oko muzyk upewnił się, że miałby dostęp do skarbcza w moskiewskim Kremlu, po czym błysnął idzie ruskim pomysłem: „Ukradłbym sto rubli i uciek!”.

Obawiam się, że pozujący na tytana myśli mężyk stanu Donald Tusk ma dokładnie tę samą receptę na polskie finanse jak ów Moskal. Możemy stracić więcej niż 100 rubli.

Miałem ten temat podjąć za kilka tygodni, 14 kwietnia, gdy przypada akurat setna rocznica przełomowego dla gospodarki odrodzonej Rzeczypospolitej wydarzenia. Tego dnia w 1924 r. prezydent RP wydał rozporządzenie o wprowadzeniu nowej waluty – złotego polskiego. Postanowiłem zająć się tą kwestią już teraz, bo wskutek działań koalicji 13 grudnia nad złotówką i Narodowym Bankiem Polskim nagromadziły się czarne chmury, a co się będzie działo w tej sprawie za kilka tygodni, przewidzieć nie sposób. A przecież stworzenie 100 lat temu własnego stabilnego środka płatniczego, pierwsza część reformy walutowo-skarbowej, uchroniło Polskę przed katastrofą gospodarczą. Niedawno narzekaliśmy na inflację dwucyfrową, więc łatwiej zrozumieć, co znaczyła ówczesna hiperinflacja powodująca, że ceny rosły z dnia na dzień w tempie przerażającym – o ile pod koniec września 1923 r. za 1 dolara trzeba było zapłacić 75 800 marek polskich, to w połowie stycznia 1924 r. już 9 800 000.

Reforma monetarna Grabskiego

Reforma walutowa i uzdrowienie skarbu były najważniejszymi zadaniami powołanego 19 grudnia 1923 r. pozaparlamentarnego gabinetu, na czele którego stanął Władysław Grabski, który dokonał gospodarczego cudu. Na jednego złotego wy-

Jerzy
„Bayraktar”
Lubach

„Niegdyś reforma walutowa Władysława Grabskiego pozwoliła przetrwać gospodarce polskiej najtrudniejsze lata. Obecnie, od dłuższego czasu w NBP znów owocnie pracowały „liczydła Grabskiego”, a poszerzane zapasy złota stawiają nas pod tym względem na 15. miejscu na świecie, więc aż strach pomyśleć, ilu jest chętnych, by je zagarnąć.”

mieniano... 1 800 000 marek polskich, a ustanowiony kurs nowej waluty 5 zł 18 gr za 1 dolara utrzymał się na tym poziomie do końca istnienia II RP. Wartość nowej jednostki monetarnej – złotego – była równa frankowi szwajcarskiemu i odpowiadała warto-

ści 9/31 grama czystego złota. W swoim exposé premier, a zarazem minister skarbu Władysław Grabski tak określił najważniejsze zadania rządu: „Dominujące znaczenie wśród nich mieć będzie zgodnie z sytuacją, w jakiej nasz kraj dziś się znajduje – naprawa skarbu. Doszliśmy bowiem do takiego stanu, że żaden postęp w żadnej dziedzinie, nawet szkolnictwa, nie mówiąc o reformie rolnej lub udoskonaleniach społecznych, staje się niemożliwy, jeżeli najpierw – i to wkrótce – nie uporamy się z trudnościami finansowymi, które nie tylko paraliżują wszelkie porywy do udoskonalenia naszego stanu wewnętrznego, ale wytwarzają niebezpieczeństwo zarówno utrzymania pokoju wewnętrznego, jak i stanu obronności naszego kraju, wymagającej znaczniejszych nakładów pieniężnych”.

Udana operacja uzdrowienia finansów jako fundament do budowania mocy gospodarczej, a więc i zwiększenia znaczenia politycznego państwa polskiego, bardzo się nie spodobała w Berlinie, nadal patrzącą na nowo powstałe w Europie Środkowo-Wschodniej kraje jako zjawisko tymczasowe, niemającą przeszkodę w ustanowieniu niemieckiej dominacji pod hasłem Unii Eur..., pardon – Mitteleuropy. W rezultacie już w następnym, 1925 r. Rzesza Niemiecka – zwana popularnie Republiką Weimarską – rozpętała przeciw Polsce trwającą niemal 9 lat kampanię znaną jako „wojna celna”. Przy ogromnej różnicy potencjałów gospodarczych na korzyść Niemiec byłaby ona z góry przegrana, gdyby nie druga, również ważna część reformy finansowej Grabskiego, czyli powołanie niezależnego od kapitału zagranicznego Banku Polskiego SA, zarazem banku emisyjnego dla złotówki. Rozpoczął on swoją działalność już 28 kwietnia 1924 r., a jego kapitał zakładowy stanowiło milion 100-złotowych akcji: 35 proc. z nich wykupił przemysł, 23 proc. pracownicy państwowi i przedstawiciele wolnych zawodów, 12 proc. banki, 10 proc. handel. W każdym z tych segmentów należy dodać: pol-

ski. Podkreśla to prof. Janusz Pajewski w książce „Budowa Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1926”: „Kapitał ten bez uciekania się do pomocy zagranicy, do pożyczek zagranicznych, zebrał w całości naród polski. (...) Wydawało się, że »praca organiczna«, praca nad naprawą i rozwojem gospodarki narodowej ogarnie całe życie narodu i nad nim zapanuje. Mówiono wówczas, że miejsce szablę Piłsudskiego zajęły w Polsce liczydła Grabskiego”.

Gospodarka na czas kryzysów

To właśnie pozwoliło przetrwać gospodarce polskiej najtrudniejsze pierwsze lata. Warto przypomnieć w kontekście dzisiejszej naszej sytuacji, że w tamtych czasach obroty z Niemcami stanowiły niemal połowę całego polskiego handlu zagranicznego, a Niemcy były odbiorcą blisko 80 proc. naszego głównego towaru eksportowego, czyli węgla. W tej sytuacji wstrzymanie przez Berlin w połowie 1925 r. importu polskiego węgla i jednoczesne podniesienie cła na polskie produkty, były dla odradzającej się dopiero gospodarki ciosem niemal śmiertelnym. Nastąpił 20-proc. spadek produkcji przemysłowej i wartości złotego oraz wysokie bezrobocie, co wywołało falę strajków i protestów. W rezultacie w wyniku przewrotu w maju 1926 r. do władzy powrócił Józef Piłsudski, co uspokoiło nastroje społeczne, a działania w ramach ogłoszonej przezeń sanacji, czyli uzdrowienia, stopniowo doprowadziły do poprawy sytuacji gospodarczej kraju.

Co ciekawe, „szabla Piłsudskiego” przydała się tylko przy dokonaniu przewrotu, ale zaraz potem powrócono do „liczydła Grabskiego”, a znający dobrze z czasów legionowych mentalność niemiecką Marszałek ostrzegał: „Ja nikomu prawie nie ufam, a cóż dopiero Niemcom! Marzeniem Niemiec jest doprowadzenie do kooperacji z Rosją. Dojście do takiej kooperacji byłoby naszą zgubą. Do tego dopuścić nie można. Mimo ogromnych różnic w systemach i kulturze Niemiec i Rosji trzeba stale pilnować tej sprawy. Na świecie

powstały już dziwaczniejsze sojusze. Jak przeciwdziałać? Gra będzie trudna przy paraliżu woli i krótkowzroczności Zachodu”.

Nie stawiając jednak na reset z Rosją, co do której też nikt nie miał złudzeń, nowe władze RP podjęły działania prowadzące do uniezależnienia się od niemieckiego rynku zbytu. W latach 1926–1933 zbudowano port w Gdyni, który zaczął się niezwykle dynamicznie rozwijać dzięki doprowadzeniu doń magistrali węglowej ze Śląska, co umożliwiło eksport węgla kamiennego do Skandynawii. W końcu Niemcy zrezygnowały z restrykcji i po zawarciu 26 stycznia 1934 r. w Berlinie tzw. paktu o nieagresji, 7 marca podpisano protokół o zakończeniu wojny gospodarczej między Rzeszą a RP. Ogromną rolę w tym zwycięstwie nad potęgą gospodarczą wrogiemu nam sąsiada odegrał emitujący złotówkę Bank Polski SA. Dzięki wciąż rosnącemu wsparciu państwa i fachowemu kierownictwu rozwijał się nieustannie i mógł finansować ogromne inwestycje, zwłaszcza w latach 30. sztandarowy projekt Centralnego Okręgu Przemysłowego z dynamicznie rozwijającym przemysłem obronnym. W owym czasie, emitowany przez bank złoty polski miał już pokrycie 30 proc. banknotów w złocie i obcych walutach oraz 70 proc. w srebrze, monetach srebrnych i zobowiązaniach skarbu państwa.

Potem nadeszła wojna i Niemcy wszystko ukradli. Złoto akurat dzięki niewiarygodnej determinacji pracowników udało się ewakuować do Wielkiej Brytanii, gdzie podczas wojny służyło polskiemu rządowi na uchodźstwie, no a później solidarnie rozszarpali jego zapasy Brytyjczycy i Sowietci, którzy ochłapy rzucili swym warszawskim namiestnikom. Od ładnych kilku lat w NBP znów owocnie pracowały „liczydła Grabskiego”, poszerzane zapasy złota stawiają nas pod tym względem na 15. miejscu na świecie, więc aż strach pomyśleć, ilu jest chętnych, by je zagarnąć. Chyba że wcześniej łobuzów zaorają dywizjony polskich traktorów.

OGŁOSZENIE PŁATNE

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

„W Sądzie Rejonowym w Żorach w sprawie o sygn. akt I Ns 2/23 toczy się postępowanie z wniosku Corpus Iuris Niestandardyzowanego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego Wierzytelnosci w Warszawie o stwierdzenie nabycia spadku po Janie Stefańskim, synu Jana i Julii, urodzonym 11.01.1965 roku w Nowym Korku, zmarłym 15.05.2022 roku w Orzeszu, ostatnio zam. w Żorach, nieustalonego zawodu, nie ustalono składu majątku po ww. Wzywa się spadkobierców ww. zmarłego, aby w ciągu 3 miesięcy od daty ukazania się tego ogłoszenia zgłosili się do Sądu Rejonowego w Żorach i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.”

Busko-Zdrój,
Pensjonat
Sanato

Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.

Zadzwoń i zapytaj
41/378-19-48

www.sanato.com.pl



Lista kandydatów z Klubów „Gazety Polskiej” biorących udział w wyborach samorządowych

KLUBY GP	IMIĘ I NAZWISKO	WYBORY	OKRĘG	NUMER na liście	KOMITET
ALEKSANDRÓW ŁÓDZKI	Kamila Wyderka	Rada Powiatu Zgierskiego	4	2	KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ
BĘDZIN II	Katarzyna Maciejewska	Rada Powiatu Będzińskiego	1	6	KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ
BĘDZIN II	Krzysztof Klebach	Rada Powiatu Będzińskiego	1	9	KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ
BIAŁYSTOK-CENTRUM	Elżbieta Kauc-Dmochowska	Rada Miasta Białystok	3	5	KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ
BIAŁYSTOK-CENTRUM	Jolanta Pietrzycka	Rada Miasta Białystok	2	4	KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ
BIELSKO-BIAŁA	Jerzy Sawiński	Rada Miejskiej w Bielsku-Białej	2	2	KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ
BIŁGORAJ	Marcin Kulig	Rada Powiatu w Biłgoraju	5	2	KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ
BISKUPIEC	Elżbieta Michalska	Rada Powiatu w Olsztynie	1	2	KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ
BISKUPIEC	Jarosław Kula	Rada Powiatu w Olsztynie	2	2	KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ
BISKUPIEC	Żukowska Iwona	Rada Powiatu w Olsztynie	2	4	KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ
BISKUPIEC	Mirosław Gańko	Rady Powiatu Olszyńskiego	2	5	KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ
BISKUPIEC	Józef Karpiński	Rada Miejska w Biskupcu	10	1	KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ
BISKUPIEC	Piotr Szczygłak	Rada Powiatu w Olsztynie	1	4	KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ
BŁASZKI	Danuta Bączyńska	Rada Miejska w Błaskach	10	1	KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ
BŁASZKI	Danuta Bączyńska	Burmistrz Błazsek			KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ
BOLESŁAWIEC	Sebastian Fijałkowski	Rada Powiatu Bolesławieckiego	3	1	KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ
BRANIEWO	Cezary Sokół	Rada Powiatu Braniewskiego	1	10	KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ
BRZÓZÓW	Henryk Kozik	Rada Powiatu Brzozów	1	1	KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ
BUSKO-ZDRÓJ	Elżbieta Kwiecień-Ząbek	Sejmik Województwa Świętokrzyskiego	4	7	KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ
BUSKO-ZDRÓJ	Andrzej Ciężarkiewicz	Rada Powiatu w Busku-Zdroju	2	2	KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ
BYDGOSZCZ	Krystian Frelichowski	Rada Miasta Bydgoszczy	2	4	KWW ŁUKASZA SCHREIBERA - BYDGOSKA PRAWICA
BYSTRZYCA KŁODZKA	Barbara Marek	Rada Powiatu Kłodzkiego	2	2	KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ
BYTOM	Maciej Bartków	Prezydent Bytomia			KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ
BYTOM	Maciej Bartków	Rada Miejska w Bytomiu	1	1	KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ
BYTOM	Danuta Kostek	Rada Miejska w Bytomiu	2	3	KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ
BYTOM	Andrzej Kostek	Rada Miejska w Bytomiu	4	2	KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ
BYTÓW	Krzysztof Literski	Rada Miejska w Bytowie	1	2	KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ
BYTÓW	Jędrzej Sobol	Rada Miejska w Bytowie	1	3	KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ
BYTÓW	Andrzej Płaczkiewicz	Rada Miejska w Bytowie	1	1	KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ
BYTÓW	Krzysztof Literski	Rada Miejska w Bytowie	1	2	KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ
BYTÓW	Andrzej Waszkiewicz	Rada Miejska w Bytowie	1	7	KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ
BYTÓW	Janusz Daroszewski	Rada Miejska w Bytowie	2	8	KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ
BYTÓW	Jerzy Barzowski	Rada Powiatu Bytowskiego	1	1	KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ
CHRZANÓW	Janina Trzaska	Rada Powiatu Chrzanowskiego	2	4	KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ
CIESZKÓW KROŚNICE	Wojciech Jan Machnicki	Burmistrz Gminy Milicz			KWW PATRIOTYCZNY MILICZ
CIESZKÓW KROŚNICE	Wojciech Jan Machnicki	Rada Miejska w Miliczu	1	5	KWW PATRIOTYCZNY MILICZ
CZĘSTOCHOWA	Tomasz Hudy	Rada Miasta Częstochowy	4	5	KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ
DĄBROWA GÓRNICZA II	Józef Kowalski	Rada Miejska w Dąbrowie Górniczej	2	8	KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ
DĘBLIN	Izabela Mądra	Rada Miasta Dęblin	2	16	KWW DĘBLIN NA PLUS BEATY SIEDLECKIEJ
DOBRE MIASTO	Jarosław Kowalski	Burmistrz Dobrego Miasta			KWW JAROSŁAWA KOWALSKIEGO
DRZEWICA	Marek Sarwa	Rada Miejskiej w Drzewicy/Burmistrz Drzewicy	7	17	KWW WSPÓLNIE DLA GMINY DRZEWICA
DRZEWICA	Marek Sarwa	Burmistrz Drzewicy			KWW WSPÓLNIE DLA GMINY DRZEWICA
ELBLĄG	Michał Rutkowski	Rada Miejska w Elblągu	4	2	KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ
ELBLĄG	Agnieszka Niedźwiecka	Rada Miejska w Elblągu	4	6	KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ
ELBLĄG	Waldemar Tatarski	Rada Miejska w Elblągu	4	7	KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ
ELBLĄG	Bożena Świdarska	Rada Miejska w Elblągu	5	4	KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ
EŁK	Karol Marchel	Rada Powiatu Ełckiego	2	1	KWW DOBRO WSPÓLNE 2024
GARWOLIN	Iwona Kurowska	Rada Powiatu Garwolińskiego	2	1	KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ
GDAŃSK II	Kazimierz Koralewski	Rada Miasta Gdańska	6	1	KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ
GDAŃSK II	Krystyna Przybyłowska	Rada Miasta Gdańska	4	5	KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ
GDYNIA	Karolina Waluszewska-Niewadzi	Rada Miasta Gdyni	1	5	KWW PRAWICA I SPOŁECZNICY
GDYNIA	Katarzyna Stanulewicz	Sejmik Województwa Pomorskiego	2	3	KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ
GLIWICE	Zdzisław Goliszewski	Rada Miasta Gliwice	1	2	KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ
GŁOGÓW	Wojciech Zubowski	Prezydent Miasta Głogowa			KWW WOJCIECHA ZUBOWSKIEGO
GŁOGÓW	Mirosław Strzęciwilk	Rada Powiatu Głogowskiego	2	1	KWW WOJCIECHA ZUBOWSKIEGO
GŁOGÓW	Jan Rzepa	Rada Miejska w Głogowie	1	3	KWW WOJCIECHA ZUBOWSKIEGO
GŁÓWNO	Ireneusz Skurzyński	Rady Powiatu Zgierskiego	2	3	KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ
GŁÓWNO	Jacek Gaczewski	Rada Miejskiej w Głownie	10	13	KWW WSPÓLNIE DLA GŁÓWNA
GŁÓWNO	Szymon Myszyński	Rada Miejskiej w Głownie	4	13	KWW WSPÓLNIE DLA GŁÓWNA
GOLENIÓW	Arkadiusz Guziak	Burmistrz Gminy Goleniów			KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ
GOLENIÓW	Arkadiusz Guziak	Rada Miejska w Goleniowie	3	1	KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ
GÓRA ŚLĄSKA	Jan Czerwiński	Rada Powiatu Górowskiego	3	1	KWW NIEZALEŻNA KOALICJA SAMORZĄDOWA
GÓRA ŚLĄSKA	Robert Szymanowicz	Rada Powiatu Górowskiego	2	1	KWW NIEZALEŻNA KOALICJA SAMORZĄDOWA



CIEKAWOSTKA \ W kwietniu 2025 r. na ekrany kin wejdzie film „Michael” o Michaelu Jacksonie, w którego wcieli się Jafaar – bratanek gwiazdy. Wiemy też, że rolę legendarnej Diany Ross zagra Kat Graham. Nie milkną głosy, że film w reż. Antoine’a Fuqua ma wybielać tzw. króla popu i jego relacje z dziećmi...

WIDOWISKO \ Multimedialny koncert rozmieniający Brzechwę na drobne

Twórcom „Akademii Pana Kleksa na żywo” zabrakło piegów

Tosia Litwiniak wcielająca się w Adę Niezgódkę, tak w filmie, jak i w widowisku, wypadła znakomicie. Nieźli byli też niektórzy dziecięcy i niedziecięcy aktorzy, ale tu lista zalet się kończy. Widowisko „Akademia Pana Kleksa na żywo” ruszyło w trasę po Polsce, rozpoczynając od warszawskiego Torwaru w ostatnią sobotę. Na scenie pojawił się nawet Andersen, ale co z tego, skoro najtrudniej było dostrzec w słowie i myśli samego Jana Brzechwę.

Sylwia Krasnodębska

Widowisko „Akademia Pana Kleksa na żywo” zostało przez organizatorów szumnie nazwane muzyczną szkołą wyobraźni. Z założenia miało to być spektakl muzyczny z dużą porcją zabawy i edukacji dla całej rodziny, zrealizowany w widowiskowej formule. Z obiecujących zapowiedzi zostało jedynie spotkanie na żywo z bohaterami filmu, co z pewnością było dużą atrakcją dla fanów filmu w reż. Macieja Kawulskiego. Brak Tomasza Kota w roli Ambrożego Kleksa z punktu widzenia młodego odbiorcy chyba nie bolał aż tak bardzo. W tej opowieści na pierwszym planie



Tej „Akademii Pana Kleksa” nie udało się uratować... | fot. mat. pras./d

błyszczeli młodszy bohaterowie. Poza wspomnianą Adę, entuzjazm wzbudzał oczywiście Serdel (elektryzująca Jana Jachimek).

Zapowiadane jako 70-minutowe widowisko, okazało się dwugodzinne, chaotyczne, gubiące dramaturgię i logikę zdarzeń

przedstawieniem pełnym realizacyjnych gaf. Kamery, z których obraz transmitowano na telebimach, traciły z pola widzenia kluczowych

bohaterów, często brakowało też dla nich światła, a nawet nagłośnienia. W zestawieniu z mało zrozumiałą fabułą, w której w nieskończoność ciągnęły się mało znaczące akcje, wytrącały tempo całości. Proporcje między wstępem, rozwinięciem i zakończeniem bodaj najmocniej obnażyły niedostatki scenariusza. Finał, w którym próbowano odwzorować ostateczne starcie dobra ze złem, był katastrofą dramaturgiczną. Gdyby chcieć być złośliwym, można uznać, że najwięcej emocji wzbudzało wprowadzanie kolejnych dmuchańców i nie zawsze udana próba napompowania ich. Występy muzyczne w warstwie wokalne pozostawiały wiele do życzenia. Artyści mówią ze sceny, że „wyobraźnię da się wyćwiczyć jak mięśnie” i że jest ona „pogromcą nudy”. Biorąc pod uwagę fakt, że Brzechwa mierzył wyobraźnię liczbą piegów na nosie, twórcy widowiska nie mieli ich za dużo. Rozpalonej wyobraźni nie da się łatwo ugasić – ale ci, którzy spróbowali zbić kapital na spuściznie Jana Brzechwy, próbowali. „Do stu tysięcy piegów!” – to nie moja bajka.

Bydgoszcz operą zabłyszczy

FESTIWAL \ Trzydziesta edycja Bydgoskiego Festiwalu Operowego organizowanego w Operze Novej przyniesie tytuły, których żaden meloman pominąć nie powinien. Od 20 kwietnia do 5 maja wystawionych zostanie siedem spektakli w wykonaniu teatrów z Polski, Litwy, Monako, Francji, Ukrainy.

Opera Nova zainauguruje festiwal arcydzieł opery komicznej „Don Pasquale” Gaetana Donizettiego w reżyserii Pawła Szkotaka. Tytuł ten po raz pierwszy pojawi się na afiszu bydgoskiej opery. Miłośnicy musicalu ucieszą się na „Kombinat” przygoto-

wany przez Teatr Muzyczny w Poznaniu w reżyserii i ze scenariuszem Wojciecha Kościelniaka. Spektakl bazuje na piosenkach Grzegorza Ciechowskiego i zespołu Republika.

Gościem bydgoskiej opery będzie Litewski Naro-

dowy Teatr Opery i Baletu w Wilnie, który zaprezentuje „Manon” Julesa Masseneta. Na festiwalu nie pierwszy raz też pojawią się artyści Opery Narodowej we Lwowie z międzynarodową realizacją opery „Turandot” Giacomo Pucciniego, wystawioną na 120-lecie tamtejszej sceny. Dużo humoru zasługują nam twórcy z Teatru Wielkiego w Poznaniu z inscenizacją operowej komedii pomyłek „Wyprawy Pana Broučka” Leoša Janáčka. Bez wątplenia dużą atrakcją będzie występ czołowego zespołu francuskiej sceny barokowej Le Concert de l’Hostel Dieu. W „Dolce Folia/Folia” artyści połączyli muzykę barokową z hip-hopem. Za choreografię odpowiada Mourad Merzouki, dyrektor artystyczny podbijającej światowe sceny La Compagnie Käfig. W Operze Novej nie zabraknie też baletu. Zobaczmy „Romeo i Julię” Baletu Monte Carlo w choreografii Jeana-Christophe’a Maillota. Festiwalowi towarzyszyć będzie mistrzowski kurs wokalny prowadzony przez Mariusza Kwietnia.

..... (sk)



Z teatru zamiast dręczących dylematów wynosimy na ubraniach ten nieprzyjemny zapach... | fot. Jan Naj/Gazeta Polska

Bigos serwowany w teatrze

SPEKTAKL \ „Jeśli milczenie jest złotem, to rodzina jest bogata” – tak żartobliwym, jak i błyskotliwym hasłem reklamowany jest spektakl „Kiedy stopnieje śnieg” w reż. Katarzyny Minkowskiej w TR Warszawa. Przedstawienie o „kokonie trudności nawiniętych przez pokolenia” jest nieudaną próbą pokazania słabości rodziny, za to udaną próbą pokazania słabości teatru.

„Kiedy stopnieje śnieg” to popisowy przykład przesady w doborze środków wyrazu. Przez pierwsze 20 min widzowie oglądają projekcję wideo, duchotę rodzinnego domu zaaranżowanego na scenie pogłębić ma zapach gotowanego, nieapetycznie pachnącego dania, a zdjęcia węży jedzącego mysz, mają wywoływać emocje, których ze świecą szukać w realizacji spektaklu. To szokujące, bo Minkowska wraz z dramaturgiem Tomaszem Waleśakiem postanowili poka-

zać nam rodzinę w kryzysie, która dotknięta jest straszną tragedią utraty nastolatki. Do jednego gara, niemal dosłownie, bo przecież to z niego faktycznie sący się nieznośny zapach przez cały czas trwania spektaklu, wrzucone są rzeczy ważne i nieważne. Choć wszystko powinno kręcić się wokół śmierci w rodzinie, ofiara nie zasłużyła na poważne traktowanie. Nie tylko rodziny, ale i twórców spektaklu.

..... Sylwia Krasnodębska



W repertuarze polsko-ukraińska inscenizacja „Turandot” Pucciniego | fot. mat. pras./d



SPRAWDZONY W WALCE CARL GUSTAF

UZBROJENIE \ Użycie bojowe granatnika Carl Gustaf M3 odnotowały wojska amerykańskie w Afganistanie. Uzbrojenie to z powodzeniem używane jest ponadto przez wojsko ukraińskie – posłużyło m.in. do zniszczenia rosyjskiego czołgu T-90M.

SPRZĘT WOJSKOWY \ Sojusznicy zwiększają zdolności przeciwpancerne

NATO zamawia granatniki Carl Gustaf

Agencja Wsparcia i Zamówień NATO (NATO Support & Procurement Agency – NSPA) w imieniu czterech państw członkowskich Sojuszu Północnoatlantyckiego złożyła zamówienie o wartości 60 mln euro w szwedzkiej firmie Saab euro na dostawy granatników Carl Gustaf, amunicji oraz wyposażenia dodatkowego. Na zakup kilku tysięcy granatników Carl Gustaf w tym miesiącu zdecydowała się również Polska, która złożyła zamówienie o wartości 12,9 mld koron szwedzkich (około 5 mld zł).

Paweł Kryszczak

W ramach umowy ramowej o wartości około 60 mln euro pomiędzy Agencją Wsparcia i Zamówień NATO (NSPA) a Saabem w latach 2024–2027 zostaną dostarczone do czterech państw członkowskich NATO granatniki Carl Gustaf, amunicja oraz wyposażenie dodatkowe. – Jesteśmy zaszczyceni, że NSPA po raz kolejny wybrała nasz zaufany, niezawodny i skuteczny system Carl Gustaf – oznajmił Görgen Johansson, szef obszaru biznesowego Dynamics firmy Saab.

Na wzmocnienie zdolności przeciwpancernych, mając na względzie doświadczenia z wojny na Ukrainie, zdecydowała się również Polska. W tym miesiącu Agencja Uzbrojenia (AU) podpisała umowę ze szwedzką spółką Saab Defence and Security na dostawę do Sił Zbrojnych RP kilku tysięcy wielozadaniowych granatników Saab Carl Gustaf M4 wraz z amunicją oraz celownikami. Należy przypomnieć, że w Wojsku Polskim znajdują się w niewielkiej liczbie wielozadaniowe granatniki Carl Gustaf w wersji M2 oraz M3. Z rodziny granatników Carl



Zamówienie na granatniki Carl Gustaf jest kolejnym krokiem w kierunku unowocześnienia indywidualnej broni przeciwpancernej
| fot. Wikipedia/d

Gustaf korzystają m.in. Australia, Austria, Dania, Węgry, Estonia, USA, Szwecja, Słowacja, Słowenia, Norwegia, Litwa, Łotwa, Niemcy oraz Ukraina. Zamówienie na granatniki Carl Gustaf jest kolejnym krokiem w kierunku unowocześnienia indywidualnej broni przeciwpancernej. W lipcu 2022 r. została zawarta umowa o wartości ok. 150 mln zł pomiędzy AU a norweską firmą Nammo Raufoss AS na dostawę kil-

kunastu tysięcy lekkich granatników jednorazowych M72 do Sił Zbrojnych RP. Granatnik M72 EC MK1 stanowi jedną z najnowszych wersji rodziny lekkich granatników jednorazowych M72 LAW (Light Anti-tank Weapon). Wariant ten jest przeznaczony do zwalczania wszelkiego rodzaju współczesnych wozów bojowych, w tym do zwalczania ciężkich pojazdów opancerzonych, takich jak czołgi.

Granatnik M72 EC MK1 został wykonany m.in. z włókna węglowego i otrzymał nową głowicę kumulacyjną, która (w porównaniu do poprzednich wersji) została wyposażona w nowy zapalnik z podwójnym zabezpieczeniem oraz samolikwidator aktywujący się w przypadku chybienia celu i uderzenia w powierzchnię ziemi. Granatnik posiada szynę Picatinny, która umożliwia montaż dodatkowych przyrządów obserwacyjno-celowniczych.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	POLSAT	REPUBLIKA	PULS	TRWAM
RANO	08:00 Wydział kryminalny Kitzbühel - serial	06:00 Audycje komitetów wyborczych	06:00 Nowy dzień	06:00 Msza święta z Jasnej Góry	06:00 Gliniarz i prokurator (10) - serial	08:00 Informacje dnia
	08:50 Ranczo (42) - serial	06:20 Pozyteczni.pl - mag.	08:40 Malanowski i partnerzy (701) - serial	06:55 Republika historii	08:15 Polski punkt widzenia	08:15 Polski punkt widzenia
	09:45 Komisarz Alex (221) - serial	06:50 Na sygnale (548) - serial	09:10 Malanowski i partnerzy (702) - serial	07:00 Republika rano - serwis	08:35 Każdy maluch to potrafi	08:35 Każdy maluch to potrafi
	10:45 Ojciec Mateusz (347) - serial	07:30 Pytanie na śniadanie	09:40 Sekrety rodziny (338) - serial	07:05 Agro Info	08:50 Słowo życia	08:50 Słowo życia
	11:35 Korona królów. Jagiellonowie - serial	11:15 Zrzućnowani, odbudowani	10:40 Dlaczego ja? (1277) - serial	07:10 #Michał Rachoń Jedziemy	09:00 Kobra - oddział specjalny (1) - serial	09:00 Tak Go pamiętam
	12:10 Agrobiznes	11:50 Barwy szczęścia (2969) - serial	11:40 Gliniarze (704) - serial	09:01 Po 9:00	10:00 Zbuntowany anioł (173) - serial	09:30 Sanktuaria polskie
	12:30 Agropogoda	12:30 Koło fortuny - teleturniej	12:50 Wydarzenia	10:01 Po 10:00	11:00 Zbuntowany anioł (174) - serial	09:50 Święty na każdy dzień
	12:35 Rok w ogrodzie extra	13:15 Akacja 38 (310) - serial	13:20 Interwencja - magazyn reporterów	11:10 Republika rano - serwis	12:00 Miasteczka. Nie ufaj nikomu (16) - serial	10:00 Audycja generalna Ojca Świętego
	12:50 Natura w Jedynce	14:05 Va banque - teleturniej	13:40 Trudne sprawy	12:00 Republika dzień - serwis	13:00 Lombard. Życie pod zastaw (735) - serial	10:50 Muzyczne chwile
	14:00 Złoty chłopak (147) - serial	14:40 Audycje komitetów wyborczych	14:40 Dlaczego ja? (1295) - serial	13:10 Republika dzień - serwis	14:00 Lombard. Życie pod zastaw (372) - serial	11:00 Komarowska Wiktorii
PO POŁUDNIU	14:50 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	15:05 M jak miłość (1793) - serial	15:50 Wydarzenia	14:10 Republika dzień	15:00 Lombard. Życie pod zastaw (373) - serial	11:25 Jestem mamą
	15:25 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej	16:00 Koło fortuny - telet.	16:10 Pogoda	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	16:00 Miasteczka. Nie ufaj nikomu (18) - serial	11:40 Prosto o gospodarce
	15:55 Dziedzictwo (245) - serial	16:35 Familiada - telet.	16:15 Interwencja - magazyn reporterów	15:20 Republika dzień - serwis	17:00 Miasteczka. Nie ufaj nikomu (19) - serial	12:00 Anioł Pański
	16:45 Audycje komitetów wyborczych	17:15 Zakazany owoc (436) - serial	16:30 Na ratunek 112 (891) - serial	15:30 Republika dzień - serwis	18:00 Lombard. Życie pod zastaw (736) - serial	12:03 Informacje dnia
	17:00 Teleexpress, pogoda	18:10 Lepsza połowa - serial	17:00 Gliniarze (900) - serial	16:55 Express Republiki	19:00 Lombard. Życie pod zastaw (737) - serial	12:20 Otto Schimek - wierny sumieniu
	17:20 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	18:45 Akacja 38 (341) - serial	18:00 Pierwsza miłość (3784) - serial	17:10 Express Republiki+	20:00 Przetrawianie - dramat przyg., USA 2011	13:30 Msza święta z Jasnej Góry
	17:55 Klan (4309) - serial	19:35 Barwy szczęścia (2969) - serial	18:50 Wydarzenia	17:30 Republika wieczór	22:35 Córka wilka - thriller, Kanada 2019, wyk. Gina Carano, Richard Dreyfuss.	14:20 Muzyczne chwile
	18:25 Leśniczówka (863) - serial	20:10 Barwy szczęścia (2970) - serial	19:25 Gość „Wydarzeń”	18:00 Republika wieczór - serwis	00:15 Pierwszy strzał - thriller, Kanada/Wielka Brytania/USA 2017	14:35 Koncert Pasyjny „Krzyż”. Zespół 23 Dni
	19:00 Jeden z dziesięciu - teleturniej	20:55 Na dobre i na złe (915) - serial	19:45 Sport, pogoda	18:20 Miłosz Kleczek zaprasza	02:10 Dzielnica strachu (223) - serial	15:50 Ma się rozumieć
	19:30 19.30	21:55 Na sygnale (549) - serial	20:05 Nasz nowy dom - reality show	18:50 Ekonomia raport - flash		16:00 Informacje dnia
WIECZOREM	20:05 Pogoda	22:30 Panorama	21:05 Poranek kojota - komedia, Polska 2001, reż. Olaf Lubaszenko, wyk. Maciej Stuhr, Karolina Rosińska, Michał Miłowicz,	19:00 Dziś i jutro - serwis inform.		16:10 Na zdrowie
	20:10 Sport	23:10 Stulecie Winnych (38) - serial	Janusz Józefowicz chani - dramat SF, Kanada/Francja 2012	19:25 Sport w Republice		16:30 Mała Nellie od Świętego Boga
	20:15 Reporterzy - magazyn reporterów	00:00 Odwróćni zakochani - dramat SF	23:10 Płytki facet - komedia romantyczna, Niemcy/USA 2001	19:27 Prognoza pogody		17:00 Po stronie prawdy
	20:30 Korona królów. Jagiellonowie - serial	01:55 Tajemnice rodu Valentów (25) - serial	01:50 Grzanie ławy - komedia, USA 2006	19:30 Gość Dzisiaj		17:55 Poczta wielkich Polaków
	21:10 Kto nas wzywa - 70 lat - GOPR - koncert	03:05 Droga do czekolady - film dokumentalny, Japonia/USA 2021	03:35 Nasz nowy dom - reality show	20:00 W punkt		18:00 Anioł Pański
	22:55 Chirurdzy (4) - serial			21:10 Republika wieczór - serwis		18:05 Informacje dnia
	23:55 Akcja pod Arsenałem - dramat wojenny, Polska 1977			21:25 Codziennie ***** Putina		18:15 Rozmowy niedokończzone
	01:45 Vera Cruz - western, USA 1954			21:45 Mówi się...		19:30 Opowieści z Księgi Cnót
				22:30 Biznes Polska		20:00 Informacje dnia
				23:45 Express Republiki+		20:20 Różaniec

Najlepszy sposób na ogłaszanie się w prasie!

Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na e-maila: reklama@gpcodziennie.pl

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedyne 4 zł netto od słowa.

Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny. Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 9–15.

Zapraszamy do współpracy!

OGÓLNOPOLSKI DZIENNIK!

Czytaj codziennie najnowsze wiadomości z Polski i ze świata. Z nami będziesz na bieżąco! Więcej na www.gpcodziennie.pl



REKORD SOCHANA

KOSZYKÓWKA \ Jeremy Sochan zdobył 26 punktów i zaliczył rekordowe w karierze 18 zbiórek, prowadząc San Antonio Spurs do zwycięstwa 104:102 nad Phoenix Suns. Było to dopiero szesnaste zwycięstwo koszykarzy z Teksasu w tym sezonie ligi NBA.

16

ŚRODA 27 MARCA 2024

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d

Artur Szczepanik

W ten sposób Polka straciła szansę na drugi w karierze tzw.

Sunshine Double, jak określane są triumfy w następujących po sobie zawodach w Indian Wells w Kalifornii, gdzie okazała się najlepsza dziewięć dni temu, oraz w Miami na Florydzie. Wygrała obie imprezy w 2022 r. jako wówczas 20-letnia zawodniczka, najmłodsza w historii, a gdyby uczyniła to powtórnie, wyrównałaby osiągnięcie Niemki Steffi Graf z lat 1994 i 1996. Ponadto w elitarnym gronie Sunshine Double Club są tylko Belgijka Kim Clijsters, triumfatorka z 2005 r., oraz Białorusinka Wiktorija Azarenka, najlepsza w 2016 r.

Mecz rozpoczął się dla Świątek źle – przegrała gema przy własnym podaniu. Tej straty już nie odrobiła, choć przy stanie 2:3 miała jedną okazję na przełamanie serwisu starszej o siedem lat rywalki. W drugim secie świetnie serwująca Aleksandrowa (w całym meczu osiem asów) nie pozwoliła liderce światowego rankingu nawet na jedną taką szansę. Z kolei Świątek serwowała słabiej i dwukrotnie nie wykorzystała tego atutu. Rosjanka dopełniła dzieła, wykorzystując drugą piłkę meczową.

– To nie jest tak, że za każdym razem będę grała idealnie – podkreśliła liderka światowego rankingu teni-

TENIS \ Iga Świątek odpadła z turnieju w Miami

Nie dała rady

Liderka światowego rankingu tenisistek Iga Świątek przegrała ze startującą z numerem 14. Rosjanką Jekateriną Aleksandrową 4:6, 2:6 w 1/8 finału turnieju WTA rangi 1000 w Miami. Pojedynek trwał godzinę i 25 minut.



Polka straciła szansę na drugi w karierze tzw. Sunshine Double | fot. PANORAMIC/imageno sport/Forum

sistek. – Oczywiście jestem rozczarowana, bo chciałam lepiej zaprezentować się w Miami. Jednak trzeba przyznać, że rywalka zagrała niesamowity mecz. Tego dnia po prostu była lepsza – oceniła Świątek. – Przeciwniczka wywarła na mnie taką presję, że w pewnym sensie chciałam mieć inicja-

tywę od pierwszej piłki, aby rywalka nie miała tej inicjatywy. Jednak momentami wszystko przestrzeliwałam – zdradziła Świątek.

Podopieczna Tomasza Wiktorowskiego przyznała, że święta wielkanocne spędzi w Polsce. – Na pewno teraz czeka mnie kilka dni odpoczynku. Poźniej przygoto-

wania do Billie Jean King Cup, a po nim szybka podróż do Stuttgartu – zakończyła Świątek.

Pomimo porażki Polka utrzyma prowadzenie w rankingu WTA. Za dotarcie do czwartej rundy otrzymała jednak 120 punktów, bowiem nie broniła żadnego wyniku z ostatniej edy-

cji imprezy na Florydzie. W najnowszym notowaniu światowego rankingu dorobek 22-letniej raszynianki będzie więc wynosił 10 835 pkt. Powiększył tym samym przewagę nad Sabalenką do 2790 pkt.

Ciekawie robi się jednak za plecami najlepszej polskiej tenisistki. Białorusinka, która w zeszłym roku dotarła w Miami do ćwierćfinału, w tej edycji pożegnała się z turniejem już w trzeciej rundzie, co będzie ją kosztowało utratę 150 punktów w rankingu. Trzecia w zestawieniu Amerykanka Coco Gauff co prawda podobnie jak Świątek odpadła w 1/8 finału, jednak poprawiła rezultat z zeszłego roku i zyska tym samym 55 pkt.

W nadchodzących tygodniach interesująca może być więc walka o pozycję wielciderki rankingu, bowiem w najnowszym notowaniu Gauff będzie traciła do Sabalenki 840 pkt, a Białorusinka będzie bronić dorobku za finał w Stuttgarcie i tytułu w Madrycie. Amerykanka nie notowała w zeszłym sezonie zbyt dobrych wyników w kwietniu i maju, może więc sporo zyskać. To ona jest obecnie największym zagrożeniem dla pozycji Polki. Szansę zbliżenia się do czołówki wciąż mają natomiast czwarta w światowym zestawieniu Jelena Rybakina z Kazachstanu oraz piąta Amerykanka Jessica Pegula. Obie są już w ćwierćfinale w Miami.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 6) podwójny znak zodiaku
- 7) lista mieszkańców
- 10) ogon lisa
- 12) święty z Apulii
- 13) atrakcja Sopotu
- 14) imię Simone
- 15) religijny obrządek
- 16) kanapka na ciepło
- 18) amerykański ssak futerkowy
- 22) sekret, zagadka
- 23) miara gruntu
- 24) brak połysku

PIONOWO

- 1) karabin sportowy
- 2) ptak lub owoc
- 3) czeskie „tak”
- 4) kowalskie kleszcze
- 5) czarna na dachu
- 8) zboże na kaszę jaglaną
- 9) rugby lub bieganie
- 10) rachunek bankowy
- 11) dramat Mrożka

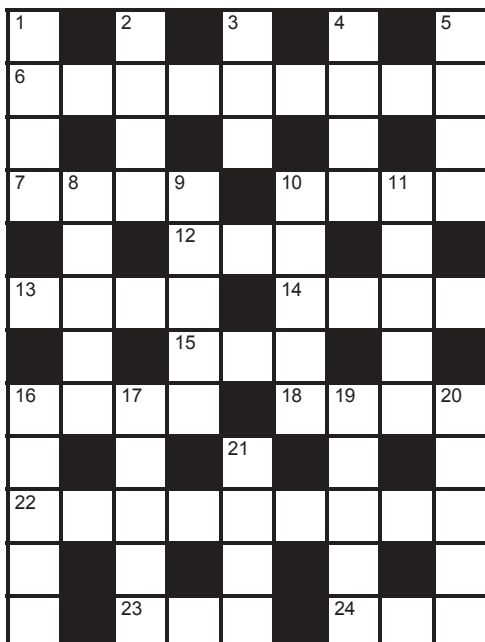
16) mityczny olbrzym

17) długo wybiera się za morze

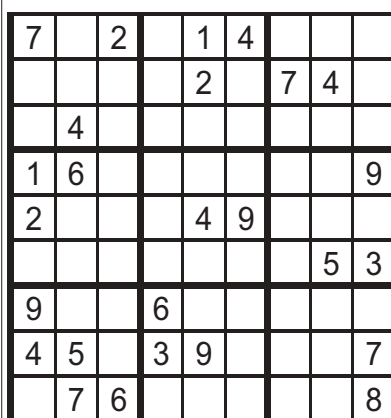
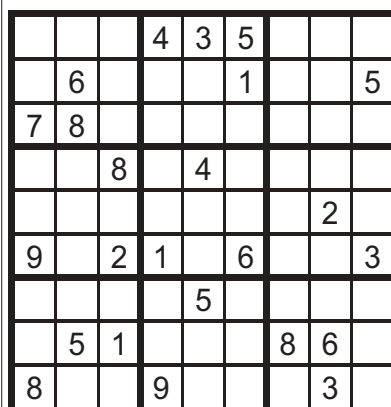
19) ojciec Parysa

20) podopieczny Baden-Powella

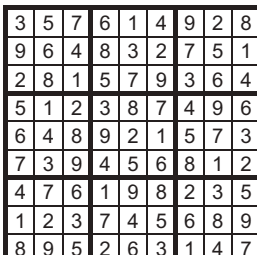
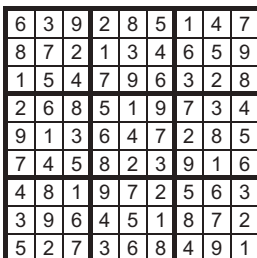
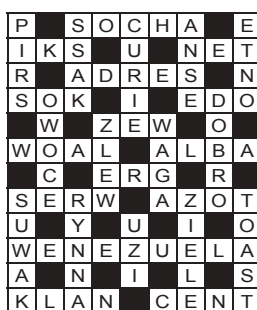
21) mazidło w zawiasach



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. naczelny: Katarzyna Gójska
Wydawca numeru: Piotr Lisiewicz
Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska
Z-ca: Joanna Szczurowska
Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.),
Justyna Foksowicz (p.o. z-ca)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkiewicz,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; **Zarząd:** Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa
Prenumerata: www.prenumerata.swsmmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.